

Obrzęd świętej i zbawczej męki Pana naszego Jezusa Chrystusa

W święty i wielki czwartek wieczorem,

o drugiej godzinie w nocy uderzamy w semantron. Gromadzimy się w świątyni i po błogosławieństwie kapłana śpiewamy początek jak zwykle, jak to ukazano w czwartek piątego tygodnia. Także sześć psalmów. Następnie wielka ektenia i po ekfonesis śpiewamy Alleluja, ton 8, oraz troparion:

Kiedy chwalebni uczniowie na wieczerzy, podczas umycia nóg zostali oświeceni, wtedy Judasz niegodny, zamroczony pożądaniem srebra, niesprawiedliwym sędziom wydaje Ciebie, sprawiedliwego Sędziego. Chciwy zbieraczu bogactw! Popatrz na tego, który dla nich się powiesił. Unikaj chciwości, oto na co poważyła się chciwość wobec swego Nauczyciela. O, Panie, dobry we wszystkim, chwała Tobie!

Także mała ektenia z ekfonesis: Albowiem Twoje jest panowanie, i Twoje jest królestwo, i moc, i chwała.

Eklezjarcha rozdaje braciom świece. I mówi kapłan: Abyśmy mogli wysłuchać świętą Ewangelię, Pana Boga prosimy.

1 Ewangelia (J 13, 31-18, 1)

W owym czasie rzekł Jezus: «Teraz Syn Człowieczy został otoczony chwałą, a w Nim Bóg został chwałą otoczony. Jeżeli Bóg został w Nim otoczony chwałą, to i Bóg Go otoczy chwałą w sobie samym, i to zaraz Go chwałą otoczy. Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami. Będziecie Mnie szukać, ale - jak to Żydom powiedziałem, tak i teraz wam mówię - dokąd Ja idę, wy pójść nie możecie. Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umiłowałem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali». Rzekł do Niego Szymon Piotr: «Panie, dokąd idziesz?» Odpowiedział mu Jezus: «Dokąd Ja idę, ty teraz za Mną pójść nie możesz, ale później pójdziesz». Powiedział Mu Piotr: «Panie, dlaczego teraz nie mogę pójść za Tobą? Życie moje oddam za Ciebie». Odpowiedział Jezus: «Życie swoje oddasz za Mnie? Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Kogut nie zapieje, aż ty trzy razy się Mnie zaprzesz. Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie! W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. Znacie drogę, dokąd Ja idę». Odezwał się do Niego Tomasz: «Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?» Odpowiedział mu Jezus: «Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie. Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście». Rzekł do Niego Filip: «Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy». Odpowiedział mu Jezus: «Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: "Pokaż nam Ojca?" Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. Ojciec, który trwa we Mnie, On sam

dokonuje tych dzieł. Wierźcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie - wierźcie przynajmniej ze względu na same dzieła! Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, owszem, i większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca. A o cokolwiek prosić będziecie w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu. O cokolwiek prosić mnie będziecie w imię moje, Ja to spełnię. Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze - Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie. Nie zostawię was sierotami: Przyjdę do was. Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie oglądał. Ale wy Mnie widzicie, ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie. W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was. Kto ma przykazania moje i zachowuje je, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie». Rzekł do Niego Juda, ale nie Iskariota: «Panie, cóż się stało, że nam się masz objawić, a nie światu?» W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: «Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i będziemy u niego przebywać. Kto Mnie nie miłuje, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca. To wam powiedziałem przebywając wśród was. A Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem. Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka! Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie. A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie. Już nie będę z wami wiele mówił, nadchodzi bowiem władca tego świata. Nie ma on jednak nic swego we Mnie. Ale niech świat się dowie, że Ja miłuję Ojca, i że tak czynię, jak Mi Ojciec nakazał. Wstańcie, idźmy stąd! Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który go uprawia. Każdą latorośl, która we Mnie nie przynosi owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfity. Wy już jesteście czyści dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. Wytrwajcie we Mnie, a Ja będę trwał w was. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie - jeśli nie trwa w winnym krzewie - tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy - latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. Ten, kto we Mnie nie trwa, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. I zbiera się ją, i wrzuca do ognia, i płonie. Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, poproście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami. Jak

Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Wytrwajcie w miłości mojej! Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał - aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali. Jeżeli was świat nienawidzi, wiedźcie, że Mnie pierwej znienawidził. Gdybyście byli ze świata, świat by was kochał jako swoją własność. Ale ponieważ nie jesteście ze świata, bo Ja was wybrałem sobie ze świata, dlatego was świat nienawidzi. Pamiętajcie na słowo, które do was powiedziałem: "Sługa nie jest większy od swego pana". Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować. Jeżeli moje słowo zachowali, to i wasze będą zachowywać. Ale to wszystko wam będą czynić z powodu mego imienia, bo nie znają Tego, który Mnie posłał. Gdybym nie przyszedł i nie mówił do nich, nie mieliby grzechu. Teraz jednak nie mają usprawiedliwienia dla swego grzechu. Kto Mnie nienawidzi, ten i Ojca mego nienawidzi. Gdybym nie dokonał wśród nich dzieł, których nikt inny nie dokonał, nie mieliby grzechu. Teraz jednak widzieli je, a jednak znienawidzili i Mnie, i Ojca mego. Ale to się stało, aby się wypełniło słowo napisane w ich Prawie: Nienawidzili Mnie bez powodu. Gdy jednak przyjdzie Pocieszyciel, którego Ja wam pošlę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On będzie świadczył o Mnie. Ale wy też świadczyć, bo jesteście ze Mną od początku. To wam powiedziałem, abyście się nie załamali w wierze. Wyłączą was z synagogi. Owszem, nadchodzi godzina, w której każdy, kto was zabije, będzie sądził, że oddaje cześć Bogu. Będą tak czynić, bo nie poznali ani Ojca, ani Mnie. Ale powiedziałem wam o tych rzeczach, abyście, gdy nadejdzie ich godzina, pamiętali o nich, że Ja wam to powiedziałem. Tego jednak nie powiedziałem wam od początku, ponieważ byłem z wami. Teraz zaś idę do Tego, który Mnie posłał, a nikt z was nie pyta Mnie: "Dokąd idziesz?" Ale ponieważ to wam powiedziałem, smutek nappełnił wam serce. Jednakże mówię wam prawdę: Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, pošlę Go do was. On zaś, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie. O grzechu - bo nie wierzą we Mnie; o sprawiedliwości zaś - bo idę do Ojca i już Mnie nie ujrzycie; wreszcie o sądzie - bo władca tego świata został osądzony. Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz jeszcze znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale

powie wszystko, cokolwiek usłyszy, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi. Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego weźmie i wam objawi. Jeszcze chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie». Wówczas niektórzy z Jego uczniów mówili między sobą: «Co to znaczy, co nam mówi: "Chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie"; oraz: "Idę do Ojca?"» Powiedzieli więc: «Co znaczy ta chwila, o której mówi? Nie rozumiemy tego, co mówi». Jezus poznał, że chcieli Go pytać, i rzekł do nich: «Pytacie się jeden drugiego o to, że powiedziałem: "Chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie?" Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Wy będziecie płakać i zawodzić, a świat się będzie weselił. Wy będziecie się smucić, ale smutek wasz zamieni się w radość. Kobieta, gdy rodzi, doznaje smutku, bo przyszła jej godzina. Gdy jednak urodzi dziecko, już nie pamięta o bólu z powodu radości, że się człowiek narodził na świat. Także i wy teraz doznajecie smutku. Znowu jednak was zobaczę, i rozraduje się serce wasze, a radości waszej nikt wam nie zdoła odebrać. W owym zaś dniu o nic Mnie nie będziecie pytać. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: O cokolwiek byście prosili Ojca, da wam w imię moje. Do tej pory o nic nie prosiście w imię moje: Proście, a otrzymacie, aby radość wasza była pełna. Mówiłem wam o tych sprawach w przypowieściach. Nadchodzi godzina, kiedy już nie będę wam mówił w przypowieściach, ale całkiem otwarcie oznajmię wam o Ojcu. W owym dniu będziecie prosić w imię moje, i nie mówię, że Ja będę musiał prosić Ojca za wami. Albowiem Ojciec sam was miłuje, bo wyście Mnie umiłowali i uwierzyli, że wyszedłem od Boga. Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat; znowu opuszczam świat i idę do Ojca». Rzekli uczniowie Jego: «Patrz! Teraz mówisz otwarcie i nie opowiadasz żadnej przypowieści. Teraz wiemy, że wszystko wiesz i nie trzeba, aby Cię kto pytał. Dlatego wierzymy, że od Boga wyszedłeś». Odpowiedział im Jezus: «Teraz wierzycie? Oto nadchodzi godzina, a nawet już nadeszła, że się rozproszycie - każdy w swoją stronę, a Mnie zostawicie samego. Ale Ja nie jestem sam, bo Ojciec jest ze Mną. To wam powiedziałem, abyście pokój we Mnie mieli. Na świecie doznacie ucisku, ale miejcie odwagę: Jam zwyciężył świat». To powiedział Jezus, a podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: «Ojcze, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa. Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania. A teraz Ty, Ojcze, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie pierwiej, zanim świat powstał. Objawiłem imię Twoje ludziom, których Mi dałeś ze świata. Twoimi byli i Ty Mi ich dałeś, a oni zachowali słowo Twoje. Teraz poznali, że wszystko, cokolwiek Mi dałeś, pochodzi od Ciebie. Słowa bowiem, które Mi powierzyłeś, im przekazałem, a oni je przyjęli i

prawdziwie poznali, że od Ciebie wyszedłem, oraz uwierzyli, żeś Ty Mnie posłał. Ja za nimi proszę, nie proszę za światem, ale za tymi, których Mi dałeś, ponieważ są Twoimi. Wszystko bowiem moje jest Twoje, a Twoje jest moje, i w nich zostałem otoczony chwałą. Już nie jestem na świecie, ale oni są jeszcze na świecie, a Ja idę do Ciebie. Ojczy Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno. Dopóki z nimi byłem, zachowywałem ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, i ustrzegłem ich, a nikt z nich nie zginął z wyjątkiem syna zatracenia, aby się spełniło Pismo. Ale teraz idę do Ciebie i tak mówię, będąc jeszcze na świecie, aby moją radość mieli w sobie w całej pełni. Ja im przekazałem Twoje słowo, a świat ich znienawidził za to, że nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. Nie proszę, abyś ich zabrał ze świata, ale byś ich ustrzegł od złego. Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą. Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem. A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie. Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolicili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i żeś Ty ich umiłował tak, jak Mnie umiłowalesz. Ojczy, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowalesz Mnie przed założeniem świata. Ojczy sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał. Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowalesz, w nich była i Ja w nich». To powiedziawszy Jezus wyszedł z uczniami swymi za potok Cedron. Był tam ogród, do którego wszedł On i Jego uczniowie.

Po skończonej Ewangelii śpiewamy: Chwała Twojej wielkiej cierpliwości, Panie.

Następnie śpiewamy antyfony, powtarzając wszystkie tropariony:

Antyfona 1.

Ton 8: Książęta ludu zebrali się przeciwko Panu i przeciwko Jego Pomazańcowi.

Nieprawie posadzenie włożyli na mnie. Panie, Panie, nie opuszczaj mnie.

Nasze zmysły przedstawmy czyste Chrystusowi i jako Jego przyjaciele, dusze nasze za Niego oddajmy. Nie dajmy się przygnieść troskami życia, jak Judasz, ale w naszych celach zawołajmy: Ojczy nasz, któryś jest w niebie, zbaw nas ode złego!

Chwała, i teraz. Dziewica porodziła niezamężna i Dziewica pozostała. Matko dziewicza, Bogurodzico Maryjo, módl się do Chrystusa, Boga naszego, aby nas zbawił.

Antyfona 2.

Ton 6: Idzie Judasz do nieprawych uczonych w Piśmie i mówi: „Co mi dacie, a ja wam Go wydam?” Pośrodku zaś naradzających się niewidzialnie stał

Ten, nad kim radzono. Znał serc, oszczędź nasze dusze!

Ze współczuciem posłużmy Bogu, jak Maria na uczcie, a nie gromadźmy srebra jak Judasz, abyśmy zawsze byli z Chrystusem Bogiem.

Chwała, i teraz. Dziewico, nie przestawaj błagać Tego, którego niewypowiedzianie porodziłaś, Przyjaciela człowieka, aby wybawił od bied wszystkich uciekających się do Ciebie.

Antyfona 3.

Ton 2: Z powodu wskrzeszenia Łazarza dzieci hebrajskie wołały do Ciebie, Przyjacielu człowieka: „Hosanna!” Nieprawy zaś Judasz nie chciał tego zrozumieć.

Na wieczerzy Twojej, Chryste Boże, uczniom Twym powiedziałeś: „Jeden z was mnie wyda”. Nieprawy zaś Judasz nie chciał tego zrozumieć.

Gdy Jan zapytał: „Panie, kto jest, kto Cię wyda?”, tego chlebem wskazałeś. Nieprawy zaś Judasz nie chciał tego zrozumieć.

Żydzi pragnęli zabić Ciebie, Panie, za trzydzieści srebrników i za fałszywy pocałunek. Nieprawy zaś Judasz nie chciał tego zrozumieć.

Podczas umycia nóg, Chryste Boże, nakazałeś Twoim uczniom: „To czyńcie, co widzicie”. Nieprawy zaś Judasz nie chciał tego zrozumieć.

„Czuwajcie i módlcie się, abyście nie weszli w pokuszenie”, mówiłeś, Chryste Boże, do Twych uczniów. Nieprawy zaś Judasz nie chciał tego zrozumieć.

Chwała, i teraz. Wybaw z nieszczęść sługi Twoje, Bogurodzico, albowiem po Bogu wszyscy do Ciebie przybiegamy, jako do niewzruszonej ściany i Orędowniczki.

Mała ektenia z ekfonesis: Albowiem Tobie przynależy wszelka chwała, cześć, i pokłon.

Katyzma poetycka, ton 7:

Karmiąc na wieczerzy uczniów i znając zamiary zdrajcy, na uczcie zdemaskowałeś Judasza. Chociaż widziałeś Jego nieprawość, ale pragnąłeś przez to pokazać wszystkim, że dobrowolnie wydajesz siebie za zbawienie świata od wroga. Wielce cierpliwy, chwała Tobie!

[Na tych katyzmach nie siedzimy, ponieważ kapłan okadza święte prezbiterium, lecz śpiewamy je stojąc].

2 Ewangelia (J 18, 1-28)

To powiedziawszy Jezus wyszedł z uczniami swymi za potok Cedron. Był tam ogród, do którego wszedł On i Jego uczniowie. Także i Judasz, który Go wydał, znał to miejsce, bo Jezus i uczniowie Jego często się tam gromadzili. Judasz, otrzymawszy kohortę oraz strażników od arcykapłanów i faryzeuszów, przybył tam z latarniami, pochodniami i bronią. A Jezus wiedząc o wszystkim, co miało na Niego przyjść, wyszedł naprzeciw i rzekł do nich: «Kogo szukacie?» Odpowiedzieli Mu: «Jezusa z Nazaretu». Rzekł do nich Jezus: «Ja jestem». Również i Judasz, który Go wydał, stał między nimi. Skoro więc rzekł do nich: «Ja jestem», cofnęli się i upadli na ziemię. Powtórnie ich zapytał: «Kogo szukacie?» Oni zaś powiedzieli: «Jezusa z Nazaretu». Jezus odrzekł:

«Powiedziałem wam, że Ja jestem. Jeżeli więc Mnie szukacie, pozwólcie tym odejść!» Stało się tak, aby się wypełniło słowo, które wypowiedział: «Nie utraciłem żadnego z tych, których Mi dałeś». Wówczas Szymon Piotr, mając przy sobie miecz, dobył go, uderzył sługę arcykapłana i odciął mu prawe ucho. A słudze było na imię Malchos. Na to rzekł Jezus do Piotra: «Schowaj miecz do pochwy. Czyż nie mam pić kielicha, który Mi podał Ojciec?» Wówczas kohorta oraz trybun razem ze strażnikami żydowskimi pojмали Jezusa, związali Go i zaprowadzili najpierw do Annasza. Był on bowiem teściem Kajfasza, który owego roku pełnił urząd arcykapłanski. Właśnie Kajfasz poradził Żydom, że warto, aby jeden człowiek zginął za naród. A szedł za Jezusem Szymon Piotr razem z innym uczniem. Uczeń ten był znany arcykapłanowi i dlatego wszedł za Jezusem na dziedziniec arcykapłana, podczas gdy Piotr zatrzymał się przed bramą na zewnątrz. Wszedł więc ów drugi uczeń, znany arcykapłanowi, pomówił z odźwierną i wprowadził Piotra do środka. A służąca odźwierna rzekła do Piotra: «Czy może i ty jesteś jednym spośród uczniów tego człowieka?» On odpowiedział: «Nie jestem». A ponieważ było zimno, strażnicy i słudzy rozpaliwszy ognisko stali przy nim i grzali się. Wśród nich stał także Piotr i grzał się przy ogniu. Arcykapłan więc zapytał Jezusa o Jego uczniów i o Jego naukę. Jezus mu odpowiedział: «Ja przemawiałem jawnie przed światem. Uczyłem zawsze w synagodze i w świątyni, gdzie się gromadzą wszyscy Żydzi. Potajemnie zaś nie uczyłem niczego. Dlaczego Mnie pytasz? Zapytaj tych, którzy słyszeli, co im mówiłem. Oto oni wiedzą, co powiedziałem». Gdy to powiedział, jeden ze sług obok stojących spoliczkował Jezusa, mówiąc: «Tak odpowiadasz arcykapłanowi?» Odrzekł mu Jezus: «Jeżeli źle powiedziałem, udowodnij, co było złego. A jeżeli dobrze, to dlaczego Mnie bijesz?» Następnie Annasz wysłał Go związanego do arcykapłana Kajfasza. A Szymon Piotr stał i grzał się przy ogniu. Powiedzieli wówczas do niego: «Czy i ty nie jesteś jednym z Jego uczniów?» On zaprzeczył mówiąc: «Nie jestem». Jeden ze sług arcykapłana, krewny tego, któremu Piotr odciął ucho, rzekł: «Czyż nie ciebie widziałem razem z Nim w ogrodzie?» Piotr znowu zaprzeczył i natychmiast kogut zapiał. Od Kajfasza zaprowadzili Jezusa do pretorium. A było to wczesnym rankiem. Oni sami jednak nie weszli do pretorium, aby się nie skalać, lecz aby móc spożyć Paschę.

Po Ewangelii śpiewamy antyfonę 4.

Ton 5: Dzisiaj Judasz opuszcza nauczyciela i przyjmuje diabła, zaślepia go pożądanie srebra, i zamroczony odpada od światłości. Jakże może patrzeć na światłość ten, który sprzedał ją za trzydzieści srebrników? Dla nas zaś zajaśniał Pan, który cierpiał za świat. Do Niego też będziemy wołać: Cierpiący i współczujący ludziom Panie, chwała Tobie!

Dzisiaj Judasz odrzuca pobożność i oddziela się od daru, oto uczeń staje się zdrajca, pocałunkiem przykrywa obłudę, i przedkłada nad miłość Pana bezmyślna niewolę pożądania srebra, staje się przywódca zgromadzenia nieprawych. My zaś mając zbawienie w Chrystusie, Jego wysławmy!

Ton 1: Miłość zdobądźmy braterska, jako bracia w Chrystusie, a nie brak miłosierdzia dla naszych bliźnich, abyśmy nie zostali osadzeni jak niemiłosierny sługa, dla pieniędzy, i jak Judasz nic nie osiągniemy.

Chwała, i teraz. Wszędzie mówią o Tobie rzeczy przesławne, gdyż zrodziłaś w ciele Stwórcę wszystkich, Bogurodzico Maryjo, najczcigodniejsza i nie znająca męża.

Antyfona 5.

Ton 6: Uczeń zgadza się na cenę za wydanie Nauczyciela i za trzydzieści srebrników sprzedaje Pana, przez obłudny pocałunek wydaje Go nieprawym na śmierć.

Dzisiaj Stwórca niebios i ziemi mówi swoim uczniom: „Zbliżył się czas, nadchodzi Judasz, który mnie zdradzi. Niech nikt się mnie nie wyrzeknie, widząc na krzyżu, pośrodku dwóch łotrów. Cierpię bowiem jako człowiek i zbawię jako Przyjaciel człowieka tych, którzy we mnie wierzą”.

Chwała, i teraz. W niewypowiedziany sposób w czasach ostatecznych poczęłaś i porodziłaś Twego Stwórcę, módl się do Niego, aby zbawił dusze nasze.

Antyfona 6.

Ton 7: Dzisiaj Judasz czuwa, aby wydać Pana, Przedwiecznego Zbawcę świata, który pięcioma chlebami nasycił tłumy. Dzisiaj nieprawo Judasz wyrzeka się Nauczyciela, będąc uczniem wydaje swego Pana, za srebro sprzedaje Tego, który manna karmił człowieka.

Dzisiaj do krzyża Żydzi przybili Pana, który laska rozsiekł morze i wywiódł ich na pustynię. Dzisiaj włócznia przebili Jego żebra, a On dla nich plagami zranił Egipt, żółcią napoili Pana, który mannę zesłał im na pokarm jak deszcz.

Panie, gdy szedłeś na dobrowolną śmierć, zawołałeś do Twoich uczniów: „Jeżeli jednej godziny nie możecie czuwać ze mną, jakże mogliście obiecać umierać za mnie? Popatrzcie lepiej na Judasza, który nie śpi, ale stara się wydać mnie nieprawym. Wstańcie, módlcie się, aby nikt się mnie nie wyrzekł, widząc na krzyżu”. Wielce cierpliwy, chwała Tobie!

Chwała, i teraz. Raduj się, Bogurodzico, któraś nieogarnionego przez niebiosą pomieściła w swym łonie, raduj się, nauko proroków, z Ciebie zajaśniał nam Emanuel. Raduj się, Matko Chrystusa Boga!

Mała ektenia z ekfonesis: Albowiem błogosławione jest i pełne chwały najczcigodniejsze i najwspanialsze imię Twoje.

Katyzma poetycka, ton 7:

Cóż zmusiło ciebie, Judaszu, stać się zdrajca Zbawcy? Czyż Pan odłączył ciebie od wspólnoty apostołów? Czyż pozbawił ciebie daru uleczenia? Czyż odsunął ciebie od stołu, gdy wieczerzał z innymi? Czyż pogardził twymi nogami, gdy umywał nogi innym? O jakże wielkim zapomniałeś miłosierdziu! Teraz zaś z jednej strony oskarża ciebie twoje pożądanie, a z drugiej głoszone jest niesprawiedliwe wielkie cierpienie i wielkie zmiłowanie naszego Pana.

3 Ewangelia (Mt 26, 57-75)

Ci zaś, którzy pochycili Jezusa, zaprowadzili Go do najwyższego kapłana, Kajfasza, gdzie zebrali się uczeni w Piśmie i starsi. A Piotr szedł za Nim z daleka, aż do pałacu najwyższego kapłana. Wszedł tam na dziedziniec i usiadł między służbą, aby widzieć, jaki będzie wynik. Tymczasem arcykapłani i cała Wysoka Rada szukali fałszywego świadectwa przeciw Jezusowi, aby Go zgładzić. Lecz nie znaleźli, jakkolwiek występowało wielu fałszywych świadków. W końcu stanęli dwaj i zeznali: «On powiedział: "Mogę zburzyć przybytek Boży i w ciągu trzech dni go odbudować"». Wtedy powstał najwyższy kapłan i rzekł do Niego: «Nic nie odpowiadasz na to, co oni zeznają przeciwko Tobie?» Lecz Jezus milczał. A najwyższy kapłan rzekł do Niego: «Poprzysięgam Cię na Boga żywego, powiedz nam: Czy Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży?» Jezus mu odpowiedział: «Tak, Ja Nim jestem. Ale powiadam wam: Odtąd ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego, i nadchodzącego na obłokach niebieskich». Wtedy najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i rzekł: «Zbliźnił. Na cóż nam jeszcze potrzeba świadków? Oto teraz słyszeliście bluźnierstwo. Co wam się zdaje?» Oni odpowiedzieli: «Winien jest śmierci». Wówczas zaczęli pluć Mu w twarz i bić Go pięściami, a inni policzkowali Go i szydzili: «Prorokuj nam, Mesjaszu, kto Cię uderzył?» Piotr zaś siedział zewnątrz na dziedzińcu. Podeszła do niego jedna służąca i rzekła: «I ty byłeś z Galilejczykiem Jezusem». Lecz on zaprzeczył temu wobec wszystkich i rzekł: «Nie wiem, co mówisz». A gdy wyszedł ku bramie, zauważyła go inna i rzekła do tych, co tam byli: «Ten był z Jezusem Nazarejczykiem». I znowu zaprzeczył pod przysięgą: «Nie znam tego Człowieka». Po chwili ci, którzy tam stali, zbliżyli się i rzekli do Piotra: «Na pewno i ty jesteś jednym z nich, bo i twoja mowa cię zdradza». Wtedy począł się zaklinać i przysięgać: «Nie znam tego Człowieka». I w tej chwili kogut zapiał. Wspomniał Piotr na słowo Jezusa, który mu powiedział: «Zanim kogut zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz». Wyszedł na zewnątrz i gorzko zapłakał.

Antyfona 7.

Ton 1: Kiedy wzięli Ciebie, Panie, nieprawi, to pośród cierpień wołałeś: „Chociaż uderzyliście w Pasterza i rozproszyliście dwanaście owiec – moich uczniów, mógłbym ku obronie wezwać więcej, niż dwanaście legionów aniołów. Cierpię jednakże, aby wypełniło się wszystko to, co Ja objawiłem wam przez proroków – wszystko tajemne i nieznanne”.

Trzykrotnie zapał się Piotr, ale zrozumiał, co mu powiedziałaś i przyniósł Tobie łzy pokuty. Boże oczyść mnie, i zbaw.

Chwała, i teraz. Zaśpiewajmy wszyscy prawdziwej świętej Dziewicy, wołając: Raduj się bramo zbawienia, raju rozkoszy i obłoku wiecznej światłości!

Antyfona 8.

Ton 2: Powiedzcie, nieprawi, cóż usłyszeliście od naszego Zbawcy? Czyż nie umocnił Zakonu i nauki proroków? Jakże więc zamysłiliście wydać Piłatowi Słowo Boże i Zbawcę naszych dusz?

„Ukrzyżuj”, wołali ci, którzy zawsze cieszyli się z Twych darów i zabójcy

sprawiedliwych prosili o uwolnienie złodzieja zamiast Dobroczyńcy. Milczałeś Chryste, znosząc ich surowość, pragnąłeś cierpieć, aby zbawić nas, jako Przyjaciel człowieka.

Chwała, i teraz. Ponieważ nie mamy odwagi z powodu licznych naszych grzechów, Ty módl się, Bogurodzico Dziewico, do Tego, którego zrodziłaś, wiele bowiem może błaganie matczyne do miłosierdzia Pana. Nie odrzucaj prośb grzeszników, Najczystsza, albowiem miłosierny jest i może zbawić, który za nas zechciał cierpieć.

Antyfona 9.

Ton 3: Zaproponowali trzydzieści srebrników, cenę oszacowanego, którego wycenili synowie Izraela. Czuwajcie i módlcie się, abyście nie weszli w pokusę. Duch jest silny, ale ciało omdlałe, przeto czuwajcie.

W mym głodzie dali mi żółci i w mym pragnieniu napoili mnie octem, Ty zaś, Panie, podnieś mnie, a odpłacę im.

Chwała, i teraz. Wywyższamy Ciebie, Bogurodzico czysta, my z pogan, bowiem zrodziłaś Chrystusa Boga naszego, który przez Ciebie uwolnił ludzi z klątwy.

Mała ektenia z ekfonesis: Albowiem Ty jesteś Bogiem naszym i Tobie chwałę oddajemy.

Katyzma poetycka, ton 8:

O, w jaki sposób Judasz, niegdyś Twój uczeń, zamyślił wydać Ciebie? Oszust i nieprawy, obłudnie dzielił wieczerzę i poszedł powiedzieć kapłanom: „Co mi dacie, a ja Go wydam, bowiem niszczy Zakon i hańbi sobotę”. Wielce cierpliwy Panie, chwała Tobie!

4 Ewangelia (J 18, 28 - 19, 16)

Od Kajfasza zaprowadzili Jezusa do pretorium. A było to wczesnym rankiem. Oni sami jednak nie weszli do pretorium, aby się nie skalać, lecz aby móc spożyć Paschę. Dlatego Piłat wyszedł do nich na zewnątrz i rzekł: «Jaką skargę wnosicie przeciwko temu człowiekowi?» W odpowiedzi rzekli do niego: «Gdyby to nie był złoczyńca, nie wydalibyśmy Go tobie». Piłat więc rzekł do nich: «Weźcie Go wy i osądźcie według swojego prawa!» Odpowiedzieli mu Żydzi: «Nam nie wolno nikogo zabić». Tak miało się spełnić słowo Jezusa, w którym zapowiedział, jaką śmiercią miał umrzeć. Wtedy powtórnie wszedł Piłat do pretorium, a przywoławszy Jezusa rzekł do Niego: «Czy Ty jesteś Królem Żydowskim?» Jezus odpowiedział: «Czy to mówisz od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie?» Piłat odparł: «Czy ja jestem Żydem? Naród Twój i arcykapłani wydali mi Ciebie. Coś uczynił?» Odpowiedział Jezus: «Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd». Piłat zatem powiedział do Niego: «A więc jesteś królem?» Odpowiedział Jezus: «Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu». Rzekł do Niego Piłat: «Cóż to jest prawda?» To

powiedziawszy wyszedł powtórnie do Żydów i rzekł do nich: «Ja nie znajduję w Nim żadnej winy. Jest zaś u was zwyczaj, że na Paschę uwalniam wam jednego więźnia. Czy zatem chcecie, abym wam uwolnił Króla Żydowskiego?» Oni zaś powtórnie zawołali: «Nie tego, lecz Barabasza!» A Barabasz był zbrodniarzem. Wówczas Piłat wziął Jezusa i kazał Go ubiczować. A żołnierze uplótłszy koronę z cierni, włożyli Mu ją na głowę i okryli Go płaszczem purpurowym. Potem podchodzili do Niego i mówili: «Witaj, Królu Żydowski!» I policzkowali Go. A Piłat ponownie wyszedł na zewnątrz i przemówił do nich: «Oto wyprowadzam Go do was na zewnątrz, abyście poznali, że ja nie znajduję w Nim żadnej winy». Jezus więc wyszedł na zewnątrz, w koronie cierniowej i płaszczu purpurowym. Piłat rzekł do nich: «Oto Człowiek». Gdy Go ujrzeni arcykapłani i słudzy, zawołali: «Ukrzyżuj! Ukrzyżuj!» Rzekł do nich Piłat: «Weźcie Go i sami ukrzyżujcie! Ja bowiem nie znajduję w Nim winy». Odpowiedzieli mu Żydzi: «My mamy Prawo, a według Prawa powinien On umrzeć, bo sam siebie uczynił Synem Bożym». Gdy Piłat usłyszał te słowa, uląkł się jeszcze bardziej. Wszedł znów do pretorium i zapytał Jezusa: «Skąd Ty jesteś?» Jezus jednak nie dał mu odpowiedzi. Rzekł więc Piłat do Niego: «Nie chcesz mówić ze mną? Czy nie wiesz, że mam władzę uwolnić Ciebie i mam władzę Ciebie ukrzyżować?» Jezus odpowiedział: «Nie miałbyś żadnej władzy nade Mną, gdyby ci jej nie dano z góry. Dlatego większy grzech ma ten, który Mnie wydał tobie». Odtąd Piłat usiłował Go uwolnić. Żydzi jednak zawołali: «Jeżeli Go uwolnisz, nie jesteś przyjacielem Cezara. Każdy, kto się czyni królem, sprzeciwia się Cesarowi». Gdy więc Piłat usłyszał te słowa, wyprowadził Jezusa na zewnątrz i zasiadł na trybunale, na miejscu zwanym Lithostrotos, po hebrajsku Gabbata. Był to dzień Przygotowania Paschy, około godziny szóstej. I rzekł do Żydów: «Oto król wasz!» A oni krzyczeli: «Precz! Precz! Ukrzyżuj Go!» Piłat rzekł do nich: «Czyż króla waszego mam ukrzyżować?» Odpowiedzieli arcykapłani: «Poza Cezarem nie mamy króla». Wtedy więc wydał Go im, aby Go ukrzyżowano.

Antyfona 10.

Ton 6: Ten, który odziewa się światłością jak szata, stał nagi na sadzie i został uderzony w policzek ręką, która sam stworzył. Nieprawi zaś ludzie przygwoździli do krzyża Pana chwały. Wtedy rozdarła się zasłona świątyni, słońce zaćmiło się, nie mogąc patrzeć na poniżanego Boga, przed którym wszystko drży. Jemu to pokłońmy się!

Uczeń zaparł się, a łotr zawołał: Pamiętaj o mnie, Panie, w Twoim królestwie!

Chwała, i teraz. Panie, któryś zechciał dla sług Twych przyjąć ciało z Dziewicy, daj pokój światu, abyśmy zgodnie sławili Ciebie, Przyjaciela człowieka.

Antyfona 11.

Ton 6: Za całe dobro, które Ty, Chryste, uczyniłeś dla narodu hebrajskiego, osadzili Ciebie na ukrzyżowanie, octem i żółcią napoiwszy. Odpląc im, Panie,

według ich uczynków, nie chcieli bowiem zrozumieć Twego uniżenia.

Nie zadowolily się zdradą, Chryste, pokolenia Izraela, ale kiwając głowami, bluźnierstwo i przekleństwo przynosili Tobie. Odpląć im, Panie, według ich uczynków, nie zrozumieli bowiem Twojej opatrności.

Ani trzęsienie ziemi, ani pęknięcie skały nie przekonały hebrajczyków, ani zasłona świątyni, ani powstanie martwych. Odpląć im, Panie, według ich uczynków, nie pojęli bowiem Twej nauki.

Chwała, i teraz. Bogurodzico Dziewico, jedyna czysta, poznaliśmy Boga, który w Ciebie się wcielił, jedyna błogosławiono. Przeto nieustannie Jego sławiąc, Ciebie wywyższamy.

Antyfona 12.

Ton 8: Oto, co Pan mówi Żydom: „Ludu mój! Cóżem ci uczynił, albo w czym zawinił? Twoich niewidomych uczyniłem widzącymi, trędowatych oczyściłem, podniosłem człowieka leżącego na łożu. Ludu mój! Cóżem ci uczynił? Czym Mi odplaciłeś? Za mannę żółcią, za wodę octem, zamiast miłości, przygwoździli mnie do krzyża. Już więcej tego nie zniosę, przywołam mych pogan, i oni Mnie wysławia, Mnie z Ojcem i Duchem, a Ja im dam żywot wieczny”.

Dzisiaj zasłona świątyni na oskarżenie nieprawych rozdziera się i słońce kryje swe promienie, widząc Pana krzyżowanego.

Prawodawcy Izraela, Judejczycy i faryzeusze, chór apostołski woła do was: „Oto świątynia, która wyście zburzyli, oto Baranek, którego wyście ukrzyżowali i oddali grobu, ale z mocy swej zmartwychwstał. Nie bądźcie obłudni, Żydzi, On to jest, który wybawił w morzu i karmił w pustyni. On jest życiem światłością, i pokojem świata”.

Chwała, i teraz. Raduj się, bramo Króla chwały, przez która przeszedł jedynie Najwyższy i pozostawił zapieczętowaną, na zbawienie dusz naszych.

Mała ektenia z ekfonesis: Niech będzie panowanie królestwa Twego błogosławione i wysławione.

Katyzma poetycka, ton 8:

Kiedy Ty, Panie, stałeś przed Kajfaszem, i Ty, Sędzia, wydałeś siebie na sad Piłata, moce niebios z bojaźni zadrżały. Ty zostałeś podniesiony na drzewie pośród dwóch łotrów i jako bezgrzeszny zostałeś policzony z nieprawymi, aby zbawić człowieka, Panie wielce łaskawy, chwała Tobie!

5 Ewangelia (Mt 27, 3 - 32)

Wtedy Judasz, który Go wydał, widząc, że Go skazano, opamiętał się, zwrócił trzydzieści srebrników arcykapłanom i starszym i rzekł: «Zgrzeszyłem, wydawszy krew niewinną». Lecz oni odparli: «Co nas to obchodzi? To twoja sprawa». Rzuciwszy srebrniki ku przybytkowi, oddalił się, potem poszedł i powiesił się. Arcykapłani zaś wzięli srebrniki i orzekli: «Nie wolno kłaść ich do skarbcza świątyni, bo są zapłatą za krew». Po odbyciu narady kupili za nie Pole Garncarza, na grzebanie cudzoziemców. Dlatego pole to aż po dziś dzień nosi nazwę Pole Krwi. Wtedy spełniło się to, co powiedział prorok Jeremiasz: Wzięli trzydzieści srebrników, zapłatą za Tego, którego oszacowali synowie Izraela. I

dali je za Pole Garncarza, jak mi Pan rozkazał. Jezusa zaś stawiono przed namiestnikiem. Namiestnik zadał Mu pytanie: «Czy Ty jesteś królem Żydowskim?» Jezus odpowiedział: «Tak, Ja nim jestem». A gdy Go oskarżali arcykapłani i starsi, nic nie odpowiadał. Wtedy zapytał Go Piłat: «Nie słyszysz, jak wiele zeznają przeciw Tobie?» On jednak nie odpowiedział mu na żadne pytanie, tak że namiestnik bardzo się dziwił. A był zwyczaj, że na każde święto namiestnik uwalniał jednego więźnia, którego chcieli. Trzymano zaś wtedy znacznego więźnia, imieniem Barabasza. Gdy się więc zebrali, spytał ich Piłat: «Którego chcecie, żebym wam uwolnił, Barabasza czy Jezusa, zwanego Mesjaszem?» Wiedział bowiem, że przez zawiść Go wydali. A gdy on odbywał przewód sądowy, żona jego przysłała mu ostrzeżenie: «Nie miej nic do czynienia z tym Sprawiedliwym, bo dzisiaj we śnie wiele nacerpiałam się z Jego powodu». Tymczasem arcykapłani i starsi namówili tłumy, żeby prosiły o Barabasza, a domagały się śmierci Jezusa. Pytał ich namiestnik: «Którego z tych dwóch chcecie, żebym wam uwolnił?» Odpowiedzieli: «Barabasza». Rzekł do nich Piłat: «Cóż więc mam uczynić z Jezusem, którego nazywają Mesjaszem?» Zawołali wszyscy: «Na krzyż z Nim!» Namiestnik odpowiedział: «Cóż właściwie złego uczynił?» Lecz oni jeszcze głośniej krzyczeli: «Na krzyż z Nim!» Piłat widząc, że nic nie osiąga, a wzburzenie raczej wzrasta, wziął wodę i umył ręce wobec tłumu, mówiąc: «Nie jestem winny krwi tego Sprawiedliwego. To wasza rzecz». A cały lud zawołał: «Krew Jego na nas i na dzieci nasze». Wówczas uwolnił im Barabasza, a Jezusa kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie. Wtedy żołnierze namiestnika zabrali Jezusa z sobą do pretorium i zgromadzili koło Niego całą kohortę. Rozebrali Go z szat i narzucili na Niego płaszcz szkarłatny. Uplóćszy wieniec z ciernia włożyli Mu na głowę, a do prawej ręki dali Mu trzcinę. Potem przyklękali przed Nim i szydzili z Niego, mówiąc: «Witaj, Królu Żydowski!» Przy tym pluli na Niego, brali trzcinę i bili Go po głowie. A gdy Go wyszydzili, zdjęli z Niego płaszcz, włożyli na Niego własne Jego szaty i odprowadzili Go na ukrzyżowanie. Wychodząc spotkali pewnego człowieka z Cyreny, imieniem Szymon. Tego przymusili, żeby niósł krzyż Jego.

Antyfona 13.

Ton 6: Zgromadzenie Żydów uprosiło u Piłata Twoje ukrzyżowanie, Panie. Nie znalazłszy w Tobie winy, wolność dali Barabaszowi, a Ciebie, sprawiedliwego, osadzili, otrzymawszy jako zapłatę grzech wstrętnego zabójstwa. Daj im, Panie, to, na co zasłużyli, bowiem niesprawiedliwie zamysłili zło przeciw Tobie.

Chrystusa, Boża moc i Boża mądrość, przed którym wszystko drży i pełne jest bojaźni, kapłani bili po twarzy i dali mu żółć, a On wszystko zechciał wycierpieć, aby zbawić nas od nieprawości naszych swoją Krwią, jako Przyjaciel człowieka.

Chwała, i teraz. Bogurodzico, która zrodziłaś Słowo w sposób przewyższający słowo, swego Stwórcę, módl się do Niego, aby zbawił dusze

nasze!

Antyfona 14.

Ton 8: Panie, który za towarzysza obrałeś sobie łotra, który skalał swoje ręce we krwi, z nim policz i nas, jako dobry i Przyjaciel człowieka.

Kilka zaledwie słów powiedział łotr na krzyżu, i znalazł wielką wiarę, zbawił się w jednej chwili, i pierwszy otworzył bramy raję i wszedł doń. Panie, który przyjąłeś Jego pokutę, chwała Tobie!

Chwała, i teraz. Raduj się, któraś od aniołów przyjęła radość świata, raduj się, któraś zrodziła swego Stwórcę i Pana, raduj się, któraś była godna być Matka Boga.

Antyfona 15.

Ton 6: Dzisiaj na drzewie wisi Ten, który na wodach ziemię zawiesił, na króla aniołów zakładana jest korona cierniowa, w szatę hańby przyobleczony jest Ten, Który niebo przyodziewa obłokami, policzkowany jest Ten, który w Jordanie uwolnił Adama, gwoździami przybity jest Oblubieniec Kościoła, włócznia przebity jest Syn Dziewicy. Kłaniamy się Twym cierpieniom, Chryste. Kłaniamy się Twym cierpieniom, Chryste. Kłaniamy się Twym cierpieniom, Chryste. Okaż nam Twe chwalebne Zmartwychwstanie!

nie świętujmy jak Żydzi, bowiem Pascha za nas ofiarowana jest Chrystus, ale oczyśćmy samych siebie ze wszelkiej zmyy i czyści módlmy się do Niego: Powstań, Panie, zbaw nas, jako Przyjaciel człowieka!

Krzyż Twój, Panie, jest życiem i obrona Twego ludu, w nim mając nadzieję, Ciebie ukrzyżowanego Boga naszego wysławiamy: Zmiłuj się nad nami!

Chwała, i teraz. Widząc Ciebie wiszącego, Chryste, Rodzicielka Twoja wołała: Cóż za dziwna widzę tajemnicę, Synu mój? Jakże Ty umierasz, przybity do krzyża, Dawco życia?

Mała ektenia z ekfonesis: Albowiem błogosławione jest najświętsze imię Twoje i wysławione Twoje królestwo.

Katyzma poetycka, ton 4:

Wybawiłeś nas od przekleństwa prawa najdroższa Twoja Krwią, przygwożdżony do krzyża i włócznia przebity, nieśmiertelność wytoczyłeś ludziom, Zbawicielu nasz, chwała Tobie!

6 Ewangelia (Mk 15, 16-32)

Żołnierze zaprowadzili Go na wewnętrzny dziedziniec, czyli pretorium, i zwołali całą kohortę. Ubrali Go w purpurę i uplótłszy wieniec z ciernia włożyli Mu na głowę. I zaczęli Go pozdrawiać: «Witaj, Królu Żydowski!» Przy tym bili Go trzcina po głowie, pluli na Niego i przyklękając oddawali Mu hołd. A gdy Go wyszydźli, zdjęli z Niego purpurę i włożyli na Niego własne Jego szaty. Następnie wyprowadzili Go, aby Go ukrzyżować. I przymusili niejakiego Szymona z Cyreny, ojca Aleksandra i Rufusa, który wracając z pola właśnie przechodził, żeby niósł krzyż Jego. Przeprowadzili Go na miejsce Golgota, to znaczy miejsce Czaszki. Tam dawali Mu wino zaprawione mirrą, lecz On nie przyjął. Ukrzyżowali Go i rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając o nie

losy, co który miał zabrać. A była godzina trzecia, gdy Go ukrzyżowali. Był też napis z podaniem Jego winy, tak ułożony: «Król Żydowski». Razem z Nim ukrzyżowali dwóch złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. Tak wypełniło się słowo Pisma: W poczet złoczyńców został zaliczony. Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go, potrząsali głowami, mówiąc: «Ej, Ty, który burzysz przybytek i w trzech dniach go odbudowujesz, zejź z krzyża i wybaw samego siebie!» Podobnie arcykapłani wraz z uczonymi w Piśmie drwili między sobą i mówili: «Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Mesjasz, król Izraela, niechże teraz zejź z krzyża, żebyśmy widzieli i uwierzyli». Lżyli Go także ci, którzy byli z Nim ukrzyżowani.

Także błogosławieństwa, dodając osiem stichosów, ton 4:

W królestwie Twoim wspomnij nas, Panie, gdy przyjdiesz w Twoim królestwie.

Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem ich jest królestwo niebieskie.

Błogosławieni, którzy płaczą, albowiem oni będą pocieszeni.

Błogosławieni cisi, albowiem oni odziedziczą ziemię.

Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości albowiem oni będą nasyceni.

Przez drzewo Adam został usunięty z raju, a przez drzewo krzyża łotr w raju zamieszkał. Pierwszy skosztował i naruszył przykazanie Stwórcy, drugi będąc współukrzyżowanym, wyznał, że jesteś ukrytym Bogiem. Pamiętaj i o nas, Zbawco, w Twoim królestwie!

Błogosławieni miłosierni, albowiem oni dostąpią miłosierdzia.

Twórcę prawa od ucznia kupili nieprawi i jako przestępcę powiedli na sad Piłata, wołając: „Ukrzyżuj Tego, który w pustyni dał mannę!” My zaś naśladując sprawiedliwego łotra, z wiarą wołamy: Pamiętaj i o nas, Zbawco, w Twoim królestwie!

Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.

Zgromadzenie zabójców, nieprawy lud żydowski, tak do Piłata wołało i mówiło: „Ukrzyżuj niewinnego Chrystusa, a nam raczej oddaj Barabasa”. My zaś powtarzamy Panu słowa szlachetnego łotra: Pamiętaj i o nas, Zbawco, w Twoim królestwie!

Błogosławieni czyniący pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi.

Życiodajny Twój bok, jak z Edenu źródło toczące Kościół Twój, Chryste, poi jako duchowy raj, skąd rozdzielając się, jak u początków, w czterech Ewangeliach poi świat, weseląc stworzenie i ucząc ludy, prawidłowo kłaniać się Twemu królestwu.

Błogosławieni prześladowani dla sprawiedliwości, albowiem ich jest królestwo niebieskie.

Zostałeś dla mnie ukrzyżowany, aby wytoczyć odpuszczenie. Przebito Twój bok, aby wytoczyć mi krople życia. Gwoździami zostałeś przebito, abym ja w głębię cierpień Twych uwierzywszy, na wysokości Twego panowania tak wołał: Dawco życia, Chryste, chwała Twemu krzyżowi i Twej męce!

Błogosławieni jesteście, gdy wam złorzeczyć będą, i prześladować was, i mówić wszystko złe przeciwko wam, kłamiąc ze względu na Mnie.

Widząc Ciebie krzyżowanym, Chryste, całe stworzenie zadrżało, zatrzęsły się fundamenty ziemi, od bojaźni Twojej władzy ukryły się światła i rozdarła się zasłona świątyni, góry zatrzęsły się i kamienie rozpadły, a wierny łotr z nami woła, abys pamiętał o nas, Zbawco, w Twoim królestwie.

Radujcie się i weselcie się, albowiem zapłata wasza obfita jest w niebiesiech.

Ty, Panie, Przyjacielu człowieka, na krzyżu podarłeś spisy naszych grzechów i będąc policzony między umarłych, związałeś tamtejszego prześladowcę i wszystkich wyzwoliłeś z więzów śmierci przez Twe Zmartwychwstanie, przez które zostaliśmy oświeceni, i wołamy do Ciebie: Pamiętaj o nas, Panie, w Twoim królestwie!

Chwała. Sławiąc godnie Ojca i Syna i Świętego Ducha, módlmy się wszyscy wierni do jedyne Boga w trzech osobach, pozostających bez pomieszania, prostych, niepodzielnych i niedostępnych, przez które wybawiamy się od ognistej męki.

I teraz. W modlitwach przedstawiamy Tobie, wielce miłosierny Panie, Twoja Matkę, która cieleśnie bez nasienia zrodziła Ciebie, Chryste, Dziewicę i po narodzeniu pozostająca bez zmiany, abyś odpuszczenie grzechów zawsze darował nam, wołającym: Pamiętaj o nas, Zbawco, w Twoim królestwie!

Mała ektenia z ekfonesis: Albowiem sławią Ciebie wszystkie Moce niebios i Tobie chwałę oddajemy.

Prokimenon, ton 4: Rozdzielili szaty me między siebie i o tunikę moją rzucali los. **Stichos:** Boże, Boże mój, zważ na mnie, zupełnie mnie opuściłeś.

7 Ewangelia (Mt 27, 34-54)

Gdy przyszedli na miejsce zwane Golgotą, to znaczy Miejscem Czaszki, dali Mu pić wino zaprawione goryczą. Skosztował, ale nie chciał pić. Gdy Go ukrzyżowali, rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając o nie losy. I siedząc, tam Go pilnowali. A nad głową Jego umieścili napis z podaniem Jego winy: «To jest Jezus, Król Żydowski». Wtedy też ukrzyżowano z Nim dwóch złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej stronie. Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go i potrząsali głowami, mówiąc: «Ty, który burzysz przybytek i w trzech dniach go odbudowujesz, wybaw sam siebie; jeśli jesteś Synem Bożym, zejź z krzyża!» Podobnie arcykapłani z uczonymi w Piśmie i starszymi, szydząc, powtarzali: «Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Jest królem Izraela: niechże teraz zejdzie z krzyża, a uwierzymy w Niego. Zaufał Bogu: niechże Go teraz wybawi, jeśli Go miłuje. Przecież powiedział: "Jestem Synem Bożym"». Tak samo lżyli Go i złoczyńcy, którzy byli z Nim ukrzyżowani. Od godziny szóstej mrok ogarnął całą ziemię, aż do godziny dziewiątej. Około godziny dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: «Eli, Eli, lema sabachthani?» to znaczy Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? Słyszając to, niektórzy ze stojących tam mówili: «On Eliasza woła». Zaraz też jeden z nich pobiegł i wzięwszy gąbkę, nappełnił ją octem, włożył na trzcinę i dawał Mu pić. Lecz inni mówili: «Poczekaj! Zobaczymy, czy przyjdzie Eliasz, aby Go wybawić». A Jezus raz jeszcze zawołał donośnym głosem i wyzionął ducha. A oto zasłona przybytku rozdarła się na dwoje z góry na dół; ziemia zadrżała i skały zaczęły pękać. Groby się otworzyły i wiele ciał Świętych, którzy umarli, powstało. I wyszedłszy z grobów po Jego zmartwychwstaniu, weszli oni do Miasta Świętego i ukazali się wielu. Setnik zaś i jego ludzie, którzy odbywali

straż przy Jezusie, widząc trzęsienie ziemi i to, co się działo, zlekli się bardzo i mówili: «Prawdziwie, Ten był Synem Bożym».

Także Psalm 50

8 Ewangelia (Łk 23, 32-49)

Przyprowadzono też dwóch innych - złoczyńców, aby ich z Nim stracić. Gdy przyszli na miejsce, zwane «Czaszką», ukrzyżowali tam Jego i złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. Lecz Jezus mówił: «Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią». Potem rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając losy. A lud stał i patrzył. Lecz członkowie Wysokiej Rady drwiąco mówili: «Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli On jest Mesjaszem, Wybrańcem Bożym». Szydzili z Niego i żołnierze; podchodzili do Niego i podawali Mu ocet, mówiąc: «Jeśli Ty jesteś królem żydowskim, wybaw sam siebie». Był także nad Nim napis w języku greckim, łacińskim i hebrajskim: «To jest Król Żydowski». Jeden ze złoczyńców, których tam powieszono, urągał Mu: «Czy Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas». Lecz drugi, karcąc go, rzekł: «Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? My przecież - sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił». I dodał: «Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa». Jezus mu odpowiedział: «Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju». Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego. Po tych słowach wyzionął ducha. Na widok tego, co się działo, setnik oddał chwałę Bogu i mówił: «Istotnie, człowiek ten był sprawiedliwy». Wszystkie też tłumy, które zbiegły się na to widowisko, gdy zobaczyły, co się działo, wracały bijąc się w piersi. Wszyscy Jego znajomi stali z daleka; a również niewiasty, które Mu towarzyszyły od Galilei, przypatrywały się temu.

Kanon trzech pieśni, poemat kyr Kosmasa. Ton 6:

Pieśń 5.

Hirmos: Poranną pieśń śpiewam Tobie, Słowo Boże, Ty, pozostając bez zmiany, z miłosierdzia uniżyłeś siebie i będąc niecierpiętliwym poddałeś siebie cierpieniom, dając mi upadłemu pokój, Przyjacielu człowieka.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

Umywszy nogi i oczyściwszy się przez przyjęcie Twojej boskiej tajemnicy, Chryste, teraz słudzy z Syjonu weszli na wysoką górę oliwną, sławiąc Ciebie, Przyjacielu człowieka.

Powiedziałeś: Patrzcie, przyjaciele i nie bójcie się, teraz bowiem przybliżył się czas, gdy będę pojmany i zabity z rąk nieprawych, wy zaś wszyscy rozbiegniecie się, pozostawiwszy Mnie, ale Ja was zgromadzę, abyście głosili Mnie, Przyjaciela człowieka.

Mała ektenia z ekfonesis: Ty bowiem jesteś Królem pokoju i Zbawca dusz naszych, i Tobie chwałę oddajemy.

Kontakion, ton 8: Przyjdźcie wszyscy, wysławimy ukrzyżowanego za nas grzesznych, bowiem Maryja widziała Go na krzyżu i wołała: Chociaż cierpisz

ukrzyżowanie, jesteś jednak moim Synem i Bogiem.

Ikos: Jak owieczka za swym jagnięciem, prowadzonym na zabicie, razem z innymi niewiastami szła Maryja z rozpuszczonymi włosami, tak wołając: Gdzie podążasz, Dziecię? Czemu tak szybko idziesz? Czyżby nowe wesele odbywało się w Kanie i tam teraz dążysz, aby wodę przemienić w wino? Czy mam iść z Tobą, Dziecię, czy też raczej poczekam na Ciebie? Powiedz mi choćby jedno słowo! Nie przechodź milcząc koło mnie, który zachowałeś mnie nieskalaną! Albowiem Ty jesteś Synem i Bogiem moim!

Synaksarion:

W święty i Wielki Piątek świętujemy pamięć świętej, zbawczej i budzącej bojaźń męki Pana i Boga i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa.

Stichos 1: Ty jesteś Żyjący i zabity na drzewie, O nagi, martwy, i Żywego Boga Słowo!

Stichos 2: Zamknięte łotr otworzył bramy Edenu, włożywszy klucz. Pamiętaj też o mnie, Panie!

Twoją przeogromną i nadprzyrodzoną łaskawością dla nas, Chryste Boże, zmiłuj się nad nami. Amen.

Pieśń 8.

Hirmos: Boże dzieci oskarżyły obrońcę przeciwnej Bogu bezbożności, na Chrystusa zaś na próżno zamyśla zło zgromadzenie nieprawych. Szuka okazji, by zabić Tego, w którego dłoni życie. Jego to wszystkie stworzenia błogosławią i wywyższą na wieki.

Teraz, Chryste, powiedziałeś uczniom: Odsuńcie sen, czuwajcie na modlitwie, abyście nie weszli w pokusę, a najbardziej Ty, Szymonie. Dla mocniejszego większa pokusa. Poznaj Mnie, Piotrze, mówi dzisiaj Pan. Jego to wszystkie stworzenia błogosławią i wywyższą na wieki!

Usta me nigdy nie powiedzą Tobie nieczystych słów, Panie, z Tobą umrę jak rozsądny łotr, nawet gdy wszyscy wyrzekną się, zawołał Piotr. Ani ciało, ani krew, ale Ojciec Twój objawił mi Ciebie. Jego to wszystkie stworzenia błogosławią i wywyższą na wieki!

Nie doświadczyłeś całej głębi mądrości Bożej i rozumu, otchłani zaś mych rządzeń nie dosięgłeś, człowiecze, mówi Pan. Nie trzeba się chwalić swym ciałem, bowiem trzykrotnie zaprziesz się Mnie. Jego to wszystkie stworzenia błogosławią i wywyższą na wieki!

Zaprziesz się Mnie, Szymonie Piotrze, uczynisz to wkrótce, jak zostało to powiedziane, podejdzie do ciebie pewna niewiasta i przestraszy cię, mówi Pan. Cały w łzach odnajdziesz Mnie, Miłosiernego. Jego to wszystkie stworzenia błogosławią i wywyższą na wieki!

Chwalimy, błogosławimy i kłaniamy się Panu, sławiąc i wywyższając Go po wszystkie wieki!

Pieśń 9.

Hirmos: Czcigodniejsza od Cherubinów i bez porównania sławniejsza od Serafinów, któraś bez zmiany Boga Słowo zrodziła, Ciebie, prawdziwa Bogurodzicę, wywyższamy.

Zgubne zgromadzenie ohydnych Bogu, zebranie złośliwych zabójców Pana, postawiło przed sobą Chrystusa i jak nieprawego wlokło Stwórcę wszystkich, którego wywyższamy.

Nieczyści zakonu nie rozumiejąc, na próżno badający pouczenia proroków, jak baranka wlekli Ciebie, wszystkich Pana, na niesprawiedliwe zabicie, którego wywyższamy.

Kapłani wraz z uczonymi w Piśmie zamierzając zabić Życie, wydali Je poganom, zniewoleni zawistną złością, wydali Dawcę Życia, którego wywyższamy.

Otoczyli Cię jako liczne psy, Królu, bili Twoje oblicze, prosząc byś prorokował i o Tobie fałszywie świadcząc. Ty wszystko przecierpiałeś i wszystkich zbawiłeś.

Także trzykrotnie eksapostilarion, ton 3:

Rozsądnego łotra w jednej chwili raję uczyniłeś godnym, Panie, i mnie oświeć drzewem krzyża, i zbaw mnie.

9 Ewangelia (J 19, 25-37)

A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja». I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie. Potem Jezus świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: «Pragnę». Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę pełną octu i do ust Mu podano. A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: «Wykonało się!» I skłoniwszy głowę oddał ducha. Ponieważ był to dzień Przygotowania, aby zatem ciała nie pozostawały na krzyżu w szabat – ów bowiem dzień szabatu był wielkim świętem – Żydzi prosili Piłata, aby ukrzyżowanym połamano golenie i usunięto ich ciała. Przyszli więc żołnierze i połamali golenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani. Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu goleni, tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok i natychmiast wypłynęła krew i woda. Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana. I znowu na innym miejscu mówi Pismo: Będą patrzeć na Tego, którego przebili.

Następnie: Wszystko, co oddycha, niechaj chwali Pana, ton 3, dodając cztery stichery isomelosity:

Chwalcie Go dla Jego czynów, chwalcie Go dla Jego wielkiej potęgi.

Dwa przestępstwa popełnił pierworodny Mój syn Izrael: Opuścił Mnie, źródło wody żywej, i wykopał sobie zatruta studnię, Ukrzyżował mnie na drzewie, a Barabasa uprosił i wypuścił. Niebo przy tym zadrzało i słońce skryło swoje promienie, a ty, Izraelu, nie uląkłeś się, ale wydałeś Mnie śmierci. Ojczyźnie święty, odpuść im, bo nie wiedza, co czynią.

Każdy członek Twego ciała przecierpiał dla nas poníženie: Głowa ciernie, oblicze oplucie, szczęki policzkowanie, usta smak octu rozpuszczonego w żółci, uszy urągania niegodne, plecy bicie, a ręka trzcinę, całe ciało boleść krzyża, członki gwoździe, bok włócznią. Przecierpiałeś za nas i uwolniłeś nas od cierpień, zstąpiłeś do nas z przyjaźni do człowieka, i podniosłeś nas. Wszechmogący Zbawco, zmiłuj się nad nami.

Kiedy Ty, Chryste, zostałeś ukrzyżowany, całe stworzenie widząc to zadrzało: zatrzęsły się osnowy ziemi z lęku przed Twa mocą. Kiedy Ty

podniesiony zostałeś na krzyżu, lud hebrajski uciekł, zasłona świątyni rozdarła się na dwoje i martwi powstali z grobów. Setnik zaś widząc cud, przeraził się. Matka Twoja zaś, stojąca przy krzyżu, w bólu macierzyńskim płacząc wołała: Jakże mam nie płakać i nie bić się w piersi z bólu, widząc Ciebie nagiego, osadzonego na śmierć, wiszącego na drzewie. Ukrzyżowany i pogrzebany, Zmartwychwstały Panie, chwała Tobie!

Chwała. Ton 6: Zwlekli ze Mnie moje szaty i odziali Mnie w szatę hańby, włożyli na Moją głowę koronę z ciernia i w prawicę Moją włożyli trzcinę, ale skruszę ich jak naczynia garncarza.

I teraz. Plecy moje wydałem ranom, oblicza zaś mego nie odwróciłem od oplucia, stanąłem przed sadem Piłata, i krzyż przecierpiałem za zbawienie świata.

10 Ewangelia (Mk 15, 43-47)

Pod wieczór już, ponieważ było Przygotowanie, czyli dzień przed szabatem, przyszedł Józef z Arymatei, poważny członek Rady, który również wyczekiwał królestwa Bożego. Śmiało udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Piłat zdziwił się, że już skonał. Kazał przywołać setnika i pytał go, czy już dawno umarł. Upewniony przez setnika, podarował ciało Józefowi. Ten kupił płótno, zdjął Jezusa z krzyża, owinął w płótno i złożył w grobie, który wykuty był w skale. Przed wejście do grobu zatoczył kamień. A Maria Magdalena i Maria, matka Józefa, przyglądały się, gdzie Go złożono.

Lektor: Tobie przynależy chwała, Panie Boże nasz, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Także wielka doksologia i kapłan odmawia ektenię: Dopełnijmy poranną modlitwę naszą do Pana, **z ekfonesis:** Albowiem jesteś Bogiem miłosierdzia, łask i przyjaźni do człowieka.

11 Ewangelia (J 19, 38-42)

Potem Józef z Arymatei, który był uczniem Jezusa, lecz ukrytym z obawy przed Żydami, poprosił Piłata, aby mógł zabrać ciało Jezusa. A Piłat zezwolił. Poszedł więc i zabrał Jego ciało. Przybył również i Nikodem, ten, który po raz pierwszy przyszedł do Jezusa w nocy, i przyniósł około stu funtów mieszanki mirry i aloesu. Zabrali więc ciało Jezusa i obwiązali je w płótna razem z wonnościami, stosownie do żydowskiego sposobu grzebania. A na miejscu, gdzie Go ukrzyżowano, był ogród, w ogrodzie zaś nowy grób, w którym jeszcze nie złożono nikogo. Tam to więc, ze względu na żydowski dzień Przygotowania, złożono Jezusa, bo grób znajdował się w pobliżu.

Śpiewamy stichery isomelosy, ton 1:

Całe stworzenie zadrzało z bojaźni, widząc Ciebie, Chryste, wiszącego na krzyżu, słońce pomroczyło się i zadrzały fundamenty ziemi, wszystko współczuło Stwórcy wszystkiego. Panie, dobrowolnie za nas cierpiący, chwała Tobie!

Ton 1: Rozdzielili szaty me między siebie i o tunikę moją rzucali los.

Nieprawy i bezbożny ludu! Dlaczego zamyślasz rzeczy złe? Dlaczego Życie wszystkich osądziłeś na śmierć? Wielki cud! Stwórca świata jest wydany w ręce nieprawych, Przyjaciel człowieka podniesiony jest na drzewie, aby uwolnić więźniów znajdujących się w piekle i tak wołających: Wielce cierpliwy

Panie, chwała Tobie!

Stichos: Dali mi w mym bólu żółci i w pragnieniu mym napoili mnie octem.

Dzisiaj nieskalana Dziewica widząc Ciebie, Słowo, na krzyżu podniesionym, płacząc w bólu macierzyńskim, z sercem boleśnie zranionym, łkając gorzko z głębi duszy, twarz i włosy szarpiąc, i bijąc się w piersi, żałośliwie wołała: Biada mi, Boże Dziecię! Biada mi, Światłości świata! Dlaczego odszedłeś sprzed mych oczu, Baranku Boży? Przeto zastępy bezcielesnych, ogarnięte bojaźnią, tak wołają: Niedościgniony Panie, chwała Tobie!

Stichos: Bóg zaś nasz Król przed wiekami uczynił zbawienie pośrodku ziemi.

Ta, która porodziła Ciebie bez nasienia, widząc Cię wiszącego na krzyżu, Stwórcę wszystkich Boga, gorzko wołała: Synu mój, gdzież zniknęło piękno Twego oblicza? Nie mogę znieść, gdy widzę Ciebie niesprawiedliwie krzyżowanego, Powstań więc, abym ujrzała Twoje powstanie z martwych po trzech dniach.

Chwała. Ton 8: Panie, bojaźń i lęk ogarnęły całe stworzenie, gdy Ty wstępowałeś na krzyż. Jednakże nie pozwoliłeś, aby ziemia pochłonięła Twych oprawców, ale nakazałeś otchłani uwolnić więźniów. Ty, Sędzio żywych i umarłych, przyszedłeś na świat dać życie i odrodzić ludzi, a nie śmierć, Przyjacielu człowieka, chwała Tobie.

I teraz. Już zanurza się w inkauscie pałeczka, aby napisać wyrok nieprawych sędziów. Jezusa sądzą i osadzają na krzyż, i cierpi całe stworzenie widząc Pana na krzyżu. Dobry Panie, dla mnie wielce cierpliwy, w cielesnej Twej naturze, chwała Tobie.

12 Ewangelia (Mt 27, 62-66)

Nazajutrz, to znaczy po dniu Przygotowania, zebrali się arcykapłani i faryzeusze u Piłata i oznajmili: «Panie, przypomnieliśmy sobie, że ów oszust powiedział jeszcze za życia: "Po trzech dniach powstanę". Każ więc zabezpieczyć grób aż do trzeciego dnia, żeby przypadkiem nie przyszli jego uczniowie, nie wykradli Go i nie powiedzieli ludowi: "Powstał z martwych". I będzie ostatnie oszustwo gorsze niż pierwsze». Rzekł im Piłat: «Macie straż: idźcie, zabezpieczcie grób, jak umiecie». Oni poszli i zabezpieczyli grób opieczętowując kamień i stawiając straż.

Lektor: Dobrze jest wyznawać Pana i śpiewać imieniu Twemu, o Najwyższy, głosić od rana miłosierdzie Twoje i prawdę Twoja każdej nocy.

Trisagion. Po: Ojciec nasz, troparion, ton 4:

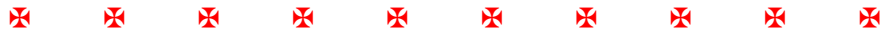
Wybawiłeś nas od przekleństwa prawa najdroższa Twoja Krwią, przygwożdżony do krzyża i włócznia przebity, nieśmiertelność wytoczyłeś ludziom, Zbawicielu nasz, chwała Tobie.

Także ektenia żarliwa i rozesłanie:

Chrystus, prawdziwy nasz Bóg, który przecierpiał opluwanie, bicie, policzkowanie, krzyż i śmierć za zbawienie świata, dla modlitw przeczystej swej Matki, świętych i godnych wszelkiej czci apostołów, świętych sprawiedliwych przodków Bogocześnika, Joachima i Anny, i wszystkich świętych, zmiłuj się

i zbawi nas, bo jest Dobrym i Przyjacielem człowieka.

Pierwszej godziny nie łączymy z jutrznią, lecz śpiewamy o drugiej godzinie dnia.



Godziny świętego i wielkiego piątku,
które ułożył św. Cyryl, arcybiskup Aleksandrii.

O drugiej godzinie dnia uderzamy w semantron, kapłan zakłada szaty liturgiczne i po jego błogosławieństwie zaczynamy: Królu Niebieski, trisagion, Najświętsza Trójco, Ojczy nasz. ekfonesis: Albowiem Twoje jest królestwo. Panie, zmiłuj się, dwanaście razy. **Chwała, i teraz.** Przyjdźcie, pokłońmy się, trzy razy i recytujemy Psalm 5, 2 i 21.

Chwała, i teraz. Alleluja, trzy razy. Panie, zmiłuj się, trzy razy.

Chwała. Troparion, ton 1:

Gdy zostałeś ukrzyżowany, Chryste, zginęło cierpienie, zdeptana została wraza moc, bowiem nie anioł, ani też nie człowiek, ale Ty sam, Panie, nas zbawiłeś, chwała Tobie.

I teraz. Teotokion: Cóż powiemy o Tobie, Łaski Pełna: jesteś Niebem, bowiem zajaśniało z Ciebie Słońce sprawiedliwości; jesteś Rajem, bowiem wydałaś niezniszczalny kwiat; jesteś Dziewica, bowiem pozostałaś bez zmiany; jesteś czysta Matka, bowiem trzymałaś w swych świętych objęciach Syna, Boga wszystkich. Módl się do Niego, aby zbawił nasze dusze.

Także śpiewamy trzy tropariony z dwunastu, powtarzając je. Pierwszy z nich mówimy bez stichosu i tak samo postępujemy na innych godzinach. Przy drugim troparionie rozpoczynający chór mówi stichosy, a przy trzecim śpiewamy **Chwała, i teraz.**

Stichera isomelos pierwszej godziny, ton 8:

Dzisiaj zasłona świątyni rozrywa się na oskarżenie nieprawych, i słońce widząc krzyżowanego Pana kryje swe promienie.

Stichos: Na próżno buntują się narody i ludzie mówią puste słowa. Chryste

Boże, jak owieczka prowadzony byłeś na zabicie, jak pokornego baranka przybili Ciebie do krzyża za nasze grzechy nieprawi ludzie, Przyjacielu człowieka.

Stichos: Staną królowie ziemscy i książęta zgromadzą się przeciwko Panu i Jego Chrystusowi.

Chwała, i teraz. Gdy ujęli Ciebie nieprawi, cierpiąc tak wołałeś, Panie: Chociaż uderzycie w pasterza i rozbiegnie się dwanaście owiec, moich uczniów, mógłbym przywołać więcej niż dwanaście legionów aniołów. Cierpię jednak, aby wypełniło się to, co wam objawiłem przez mych proroków, wszystko ukryte i tajemne, Panie, chwała Tobie!

Prokimenon proroctwa, ton 4: Jego serce gromadzi w sobie nieprawość. **Stichos:** Błogosławiony, kto zważa na ubogiego i biednego.

Czytanie Proroctwa Zachariasza (11, 10-13)

Tak mówi Pan: Wziąłem moją laskę "Łaskawość" i zламаłem ją na znak zerwania przymierza, które zawarłem z wszystkimi ludami. I w tym właśnie dniu zostało ono zerwane, a handlarze owiec, którzy mnie podglądali, przekonali się, że to było słowo Pana. Potem zwróciłem się do nich: Jeżeli to uznacie za słuszne, dajcie mi zapłatę, a jeżeli nie - zostawcie ją sobie! I odważyli mi trzydzieści srebrników. Jednak Pan rzekł do mnie: «Wrzuć do skarboxy tę nadzwyczajną zapłatę, której w ich przekonaniu byłem godzien».

Wziąłem więc trzydzieści srebrników i wrzuciłem je do skarboxy domu Pańskiego.

Czytanie Listu świętego Pawła Apostoła do Galatów (6, 14-18).

Bracia, co do mnie, nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata. Bo ani obrzezanie nic nie znaczy ani nieobrzezanie, tylko nowe stworzenie. Na wszystkich tych, którzy się tej zasady trzymać będą, i na Izraela Bożego niech zstąpi pokój i miłosierdzie! Odtąd niech już nikt nie sprawia mi przykrości: przecież ja na ciebie swoim noszę blizny, znamię przynależności do Jezusa. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z duchem waszym, bracia! Amen.

Ewangelia według Mateusza (27, 1-57).

W owym czasie, gdy nastał ranek, wszyscy arcykapłani i starsi ludu powzięli uchwałę przeciw Jezusowi, żeby Go zgładzić. Zwiąawszy Go zaprowadzili i wydali w ręce namiestnika Poncjusza Piłata. Wtedy Judasz, który Go wydał, widząc, że Go skazano, opamiętał się, zwrócił trzydzieści srebrników arcykapłanom i starszym i rzekł: «Zgrzeszyłem, wydawszy krew niewinną». Lecz oni odparli: «Co nas to obchodzi? To twoja sprawa». Rzuciwszy srebrniki ku przybytkowi, oddalił się, potem poszedł i powiesił się. Arcykapłani zaś wzięli srebrniki i orzekli: «Nie wolno kłaść ich do skarboxy świątyni, bo są zapłatą za krew». Po odbyciu narady kupili za nie Pole Garncarza, na grzebanie cudzoziemców. Dlatego pole to aż po dziś dzień nosi nazwę Pole Krwi. Wtedy spełniło się to, co powiedział prorok Jeremiasz: Wzięli trzydzieści srebrników, zapłatą za Tego, którego oszacowali synowie Izraela. I dali je za Pole Garncarza, jak mi Pan rozkazał. Jezusa zaś stawiono przed namiestnikiem. Namiestnik zadał Mu pytanie: «Czy Ty jesteś królem żydowskim?» Jezus odpowiedział: «Tak, Ja nim jestem». A gdy Go oskarżali arcykapłani i starsi, nic nie odpowiadał. Wtedy zapytał Go Piłat: «Nie słyszysz, jak wiele zeznają przeciw Tobie?» On jednak nie odpowiedział mu na żadne pytanie, tak że namiestnik bardzo się dziwił. A był zwyczaj, że na każde święto namiestnik uwalniał jednego więźnia, którego chcieli. Trzymano zaś wtedy znacznego więźnia, imieniem Barabasz. Gdy się więc zebrali, spytał ich Piłat: «Którego chcecie, żebym wam uwolnił, Barabasza czy Jezusa, zwanego Mesjaszem?» Wiedział bowiem, że przez zawiesić Go wydali. A gdy on odbywał przewód sądowy, żona jego przysłała mu ostrzeżenie: «Nie miej nic do czynienia z tym Sprawiedliwym, bo dzisiaj we śnie wiele nacierpiałam się z Jego powodu». Tymczasem arcykapłani i starsi namówili tłumy, żeby prosiły o Barabasza, a domagały się śmierci Jezusa. Pytał ich namiestnik: «Którego z tych dwóch chcecie, żebym wam uwolnił?» Odpowiedzieli: «Barabasza». Rzekł do nich Piłat: «Cóż więc mam uczynić z Jezusem, którego nazywają Mesjaszem?» Zawołali wszyscy: «Na krzyż z Nim!» Namiestnik odpowiedział: «Cóż właściwie złego uczynił?» Lecz oni jeszcze głośniej krzyczeli: «Na krzyż z Nim!» Piłat widząc, że nic nie osiąga, a wzburzenie raczej wzrasta, wziął wodę i

umył ręce wobec tłumu, mówiąc: «Nie jestem winny krwi tego Sprawiedliwego. To wasza rzecz». A cały lud zawołał: «Krew Jego na nas i na dzieci nasze». Wówczas uwolnił im Barabasa, a Jezusa kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie. Wtedy żołnierze namiestnika zabrali Jezusa z sobą do pretorium i zgromadzili koło Niego całą kohortę. Rozebrali Go z szat i narzucili na Niego płaszcz szkarłatny. Uplótszy wieniec z ciernia włożyli Mu na głowę, a do prawej ręki dali Mu trzcinę. Potem przyklękali przed Nim i szydzili z Niego, mówiąc: «Witaj, Królu Żydowski!» Przy tym pluli na Niego, brali trzcinę i bili Go po głowie. A gdy Go wyszydzili, zdjęli z Niego płaszcz, włożyli na Niego własne Jego szaty i odprowadzili Go na ukrzyżowanie. Wychodząc spotkali pewnego człowieka z Cyreny, imieniem Szymon. Tego przymusili, żeby niósł krzyż Jego. Gdy przyszli na miejsce zwane Golgotą, to znaczy Miejscem Czaszki, dali Mu pić wino zaprawione goryczą. Skosztował, ale nie chciał pić. Gdy Go ukrzyżowali, rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając o nie losy. I siedząc, tam Go pilnowali. A nad głową Jego umieścili napis z podaniem Jego winy: «To jest Jezus, Król Żydowski». Wtedy też ukrzyżowano z Nim dwóch złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej stronie. Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go i potrząsali głowami, mówiąc: «Ty, który burzysz przybytek i w trzech dniach go odbudowujesz, wybaw sam siebie; jeśli jesteś Synem Bożym, zejź z krzyża!» Podobnie arcykapłani z uczonymi w Piśmie i starszymi, szydząc, powtarzali: «Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Jest królem Izraela: niechże teraz zejdzie z krzyża, a uwierzymy w Niego. Zaufał Bogu: niechże Go teraz wybawi, jeśli Go miłuje. Przecież powiedział: "Jestem Synem Bożym"». Tak samo lżyli Go i złoczyńcy, którzy byli z Nim ukrzyżowani. Od godziny szóstej mrok ogarnął całą ziemię, aż do godziny dziewiątej. Około godziny dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: «Eli, Eli, lema sabachthani?», to znaczy Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? Słyszając to, niektórzy ze stojących tam mówili: «On Eliasza woła». Zaraz też jeden z nich pobiegł i wziąwszy gąbkę, napełnił ją octem, włożył na trzcinę i dawał Mu pić. Lecz inni mówili: «Poczekaj! Zobaczymy, czy przyjdzie Eliasz, aby Go wybawić». A Jezus raz jeszcze zawołał donośnym głosem i wyzionął ducha. A oto zasłona przybytku rozdarła się na dwoje z góry na dół; ziemia zadrżała i skały zaczęły pękać. Groby się otworzyły i wiele ciał Świętych, którzy umarli, powstało. I wyszedłszy z grobów po Jego zmartwychwstaniu, weszli oni do Miasta Świętego i ukazali się wielu. Setnik zaś i jego ludzie, którzy odbywali straż przy Jezusie, widząc trzęsienie ziemi i to, co się działo, zlekli się bardzo i mówili: «Prawdziwie, Ten był Synem Bożym». Było tam również wiele niewiast, które przypatrywały się z daleka. Szły one za Jezusem z Galilei i usługiwały Mu. Między nimi były: Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba i Józefa, oraz matka synów Zebedeusza.

Stopy moje skieruj według słowa Twego, a nie owładnie mną nieprawość, uwolnij mnie od klątwy człowieka, a zachowam Twoje przykazania, rozjaśnij Tve oblicze nade mną i naucz mnie przykazań Twoich.

Kontaktion, ton 8: Przyjdźcie, wszyscy wysławiajmy za nas ukrzyżowanego,

Jego to widząc na drzewie, Maryja mówiła: Chociaż cierpisz ukrzyżowanie, Ty jesteś Synem i Bogiem moim.

Także: Panie, zmiłuj się, **czterdzieści razy**. Chryste Boże, który w każdym czasie i w każdej godzinie. Panie, zmiłuj się, **trzy razy**. **Chwała, i teraz**. Czcigodniejszą od cherubinów. W imię Pańskie pobłogosław, władcyko! **Kapłan:** Boże, otocz nas łaską i pobłogosław nas, rozjaśnij oblicze swoje nad nami i zmiłuj się nad nami. Chryste, światłości prawdziwa. **Następnie śpiewamy trzecią godzinę**. **Mówimy:** Przyjdźcie, pokłońmy się, trzy razy.

Psalmy 34, 108, 50

Chwała, i teraz. Alleluja, trzy razy. Panie, zmiłuj się, **trzy razy**.

Chwała. Troparion, ton 6: Panie, Żydzi osądzili Ciebie na śmierć, Życie wszystkich, ci, którzy przez Morze Czerwone przeszli dzięki lasce, przybili Ciebie do krzyża, ci, którzy ssali miód z kamienia, przynieśli Tobie żółć, ale Ty dobrowolnie cierpiełaś, aby wybawić nas z niewoli wroga, Chryste Boże, chwała Tobie.

I teraz. Teotokion: Bogurodzico, Ty jesteś latoroślą, która zrodziła nam owoc życia, modlimy się do Ciebie, módl się, Pani, ze świętymi apostołami, aby Bóg zmiłował się nad duszami naszymi.

I śpiewamy trzy tropariony z dwunastu, powtarzając je.

Ton 8: Twój przyjaciel Piotr z lęku przed Żydami wyrzekł się Ciebie, Panie, i płacząc tak wołał: Nie zapomnij, Szczodry, moich łez, bowiem ja obiecałem zachować wiarę i jej nie zachowałem. Przyjmij więc nasza pokutę i zmiłuj się nad nami.

Także stichos: Zważ na moje słowa, Panie.

Przed Twym krzyżem świętym dziwiły się bezcielesne zastępy, widząc bluźniących Tobie żołnierzy: otoczyłeś się koroną bluźnierstw, który ziemię otoczyłeś kwiatami; przyodziałeś się w szatę hańby, który obłokami odziewasz niebo. Boża Opatrzność okazuje nam Twoja łaskawość, Chryste, wielkie jest Twoje miłosierdzie, chwała Tobie.

Stichos: Zważ na głos mojej modlitwy.

Powtarzamy isomelos.

Chwała. **Ton 5:** Prowadzony na krzyż, tak wołałaś, Panie: „Za jaki mój czyn, chcecie mnie ukrzyżować, Żydzi? Waszych paralityków uczyniłem zdrowymi, martwych podniosłem jakby za snu, uleczyłem cierpiącą na krwotok, zmiłowałem się nad Chananejką. Za jakież mój czyn, chcecie mnie zabić, Żydzi?” Zobaczycie jednak, nieprawie, że Ten, którego teraz przebodliście, jest Pomazańcem.

I teraz. Powtarzamy isomelos.

Prokimenon prorocтва, ton 4: Bliski jestem upadku i boleść ma zawsze jest przede mną. **Stichos:** Panie, nie dotykaj nas Twa zapalczywością, ani też gniewem Twym nie karz nas.

Czytanie Prorocтва Izajasza (50, 4-11).

Pan Bóg Mnie obdarzył językiem wymownym, bym umiał przyjść z pomocą strudzonemu, przez słowo krzepiące. Każdego rana pobudza me ucho, bym słuchał jak uczniowie. Pan Bóg otworzył Mi ucho, a Ja się nie oparłem ani się cofnąłem. Podałem grzbiet mój bijącym i policzki moje rwącym Mi brodę. Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem. Pan Bóg Mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak

głaz i wiem, że wstydu nie doznam. Blisko jest Ten, który Mnie uniewinni. Kto się odważy toczyć spór ze Mną? Wystąpmy razem! Kto jest moim oskarżycielem? Niech się zbliży do Mnie! Oto Pan Bóg Mnie wspomaga. Któż Mnie potępi? Wszyscy razem pójdą w strzepy jak odzież, mól ich zgryzie. Kto między wami boi się Pana, niech słucha głosu Jego Sługi! Kto chodzi w ciemnościach i bez przeblysku światła, niechaj imieniu Pana zaufa i niech na swoim Bogu się oprze! Oto wy wszyscy, którzy rozniecacie ogień, którzy zapalacie strzały ogniste, idźcie w płomienie waszego ognia, wśród strzał ognistych, któreście zapalili. Z mojej ręki przyjdzie to na was: będziecie powaleni w boleściach.

Czytanie Listu świętego Apostoła Pawła do Rzymian (5, 6-11).

Bracia, nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany. Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy jeszcze byli bezsilni. A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. Bóg zaś okazuje nam swoją miłość właśnie przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami. Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni. Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednani, dostąpimy zbawienia przez Jego życie. I nie tylko to - ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie.

Ewangelia według Marka (15, 16-41).

W owym czasie żołnierze zaprowadzili Jezusa na wewnętrzny dziedziniec, czyli pretorium, i zwołali całą kohortę. Ubrali Go w purpurę i upłótszy wieniec z ciernia włożyli Mu na głowę. I zaczęli Go pozdrawiać: «Witaj, Królu Żydowski!» Przy tym bili Go trzcina po głowie, pluli na Niego i przyklękając oddawali Mu hołd. A gdy Go wyszydzili, zdjęli z Niego purpurę i włożyli na Niego własne Jego szaty. Następnie wyprowadzili Go, aby Go ukrzyżować. I przymusili niejakiego Szymona z Cyreny, ojca Aleksandra i Rufusa, który wracając z pola właśnie przechodził, żeby niósł krzyż Jego. Przyprawdzili Go na miejsce Golgota, to znaczy miejsce Czaszki. Tam dawali Mu wino zaprawione mirrą, lecz On nie przyjął. Ukrzyżowali Go i rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając o nie losy, co który miał zabrać. A była godzina trzecia, gdy Go ukrzyżowali. Był też napis z podaniem Jego winy, tak ułożony: «Król Żydowski». Razem z Nim ukrzyżowali dwóch złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. Tak wypełniło się słowo Pisma: W poczet złoczyńców został zaliczony. Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go, potrząsali głowami, mówiąc: «Ej, Ty, który burzysz przybytek i w trzech dniach go odbudowujesz, zejdź z krzyża i wybaw samego siebie!» Podobnie arcykapłani wraz z uczonymi w Piśmie drwili między sobą i mówili:

«Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Mesjasz, król Izraela, niechże teraz zejdzie z krzyża, żebyśmy widzieli i uwierzyli». Lżyli Go także ci, którzy byli z Nim ukrzyżowani.

Błogosławiony Pan Bóg, błogosławiony Pan z dnia na dzień, pospiesz nam ku pomocy Bóg naszego zbawienia, Bóg nasz, Bóg, który zbawia.

Trisagion. I po: Ojciec nasz, kontakion: Przyjdźcie, wszyscy wysławiajmy za nas ukrzyżowanego. Panie, zmiłuj się, czterdzieści razy. Modlitwa: Chryste Boże, który w każdym czasie i w każdej godzinie. Panie, zmiłuj się, trzy razy. Chwała, i teraz. Czcigodniejszą od cherubinów. W imię Pańskie pobłogosław, władko! Kapłan: Boże, otocz nas łaską i pobłogosław nas, rozjaśnij oblicze swoje nad nami i zmiłuj się nad nami.

Władco, Boże, Ojciec wszechwładny, Panie Synu Jednorodzony, Jezu Chryste i Święty Duchu, jedno Bóstwo, jedna Mocy, zmiłuj się nade mną grzesznym i według Twoich wyroków zbaw mnie, niegodnego Twego sługę, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen.

Następnie śpiewamy szóstą godzinę.

Mówimy: Przyjdźcie, pokłońmy się, trzy razy. I Psalm 53, 139 i 90.

Chwała, i teraz. Alleluja, trzy razy. Panie, zmiłuj się, trzy razy.

Chwała. Troparion, ton 2:

Zbawienie uczyniłeś pośrodku ziemi, Chryste Boże, wyciągnąwszy na krzyżu preczyste Twe ręce, i gromadząc wszystkie ludy wołające: Panie, chwała Tobie!

I teraz. Teotokion: Sami nie mamy odwagi ze względu na liczne nasze grzechy, ale Ty módl się, Bogurodzico Dziewico, do Tego, którego zrodziłaś, wiele bowiem może modlitwa Matki do miłosierdzia Pana, nie odrzucaj próśb grzesznych, Najświętsza, bowiem miłosierny jest i zbawić może Pan, który zechciał za nas cierpieć.

Następnie trzy tropariony z dwunastu, ton 8, powtarzając je:

To mówi Pan do Żydów: „Ludu mój, cóżem ci uczynił? Lub czym zawinił? Ślepcy wasi przejrzeni, trędowaci zostali oczyszczeni, podniosłem męża leżącego na łożu. Ludu mój, cóżem ci uczynił? Czym mi odpłacasz? Za mannę żółcią, za wodę octem, zamiast Mnie kochać, przybiliście Mnie do krzyża. Nie mogę już tego znieść, przywołam moich pogan i oni Mnie uwielbią wraz z Ojcem i Duchem, a Ja im dam życie wieczne.”

Stichos: Dali mi na pokarm żółć i moje pragnienie napoili octem.

Prawodawcy Izraela, Żydzi i faryzeusze! Chór apostołów woła do was: „Oto świątynia, która wyście zniszczyli, oto Baranek, którego ukrzyżowaliście i oddaliście grobu, ale On zmartwychwstał ze swej mocy. Nie bądźcie obłudnikami, Żydzi! On to jest, który uratował was w morzu i karmił w pustyni, On jest życiem, światłością i pokojem świata”.

Stichos: Zbaw mnie, Boże, albowiem wody podeszły do duszy mojej.

Powtarzamy isomelos.

Chwała. Ton 5: Przyjdźcie, Chrystusowi ludzie, popatrzmy, co zamyślił Judasz zdrajca z nieprawymi kapłanami przeciwko naszemu Zbawicielowi: Dzisiaj uznali za godne śmierci nieśmiertelne Słowo, i wydawszy Piłatowi ukrzyżowali na Golgocie. Cierpiąc to, Zbawiciel nasz wołał, mówiąc: Ojciec, odpuść im ten grzech, aby poganie poznali moje powstanie z martwych.

I teraz. Powtarzamy isomelos.

Prokimenon, ton 4: Panie Boże nasz, jakże wspaniałe jest imię Twoje po całej ziemi. **Stichos:** Wspaniałość Twoja przewyższa niebios.

Czytanie Proroctwa Izajasza (52, 13-54, 1).

Tak mówi Pan: Oto się powiedzie mojemu Słudze, wybije się, wywyższy i wyrośnie bardzo. Jak wielu osłupiało na Jego widok - tak nieludzko został oszepeczony Jego wygląd i postać Jego była niepodobna do ludzi - tak mnogie narody się zdumieją, królowie zamkną przed Nim usta, bo ujrzą coś, czego im nigdy nie opowiadano, i pojmą coś niesłychanego. Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? Na kimże się ramię Pańskie objawiło? On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał On wdzięku ani też blasku, aby na Niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarze zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy Go za nic. Lecz On się obarczył naszym cierpieniem, On dźwigał nasze boleści, a myśmy Go za skazańca uznali, chłostanego przez Boga i zdeptanego. Lecz On był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła Nań chłosta zbawienna dla nas, a w Jego ranach jest nasze zdrowie. Wszyscyśmy pobłądzili jak owce, każdy z nas się obrócił ku własnej drodze, a Pan zwałił na Niego winy nas wszystkich. Dręczono Go, lecz sam się dał gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak On nie otworzył ust swoich. Po udrećce i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje Jego losem? Tak! Zgładzono Go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. Grób Mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był na równi z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w Jego ustach kłamstwo nie powstało. Spodobało się Panu zmiażdżyć Go cierpieniem. Jeśli On wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez Niego. Po udrękach swej duszy, ujrzy światło i nim się nasyci. Zaczny mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości On sam dźwigać będzie. Dlatego w nagrodę przydzielę Mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycz, za to, że Siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A On poniósł grzechy wielu, i oręduje za przestępcami. Śpiewaj z radości, niepłodna, któraś nie rodziła, wybuchnij weselem i wykrzykuj, któraś nie doznała bólów porodu! Bo liczniejsi są synowie porzuconej niż synowie mającej męża, mówi Pan.

Czytanie Listu świętego Apostoła Pawła do Hebrajczyków (2, 11-18).

Bracia, Ten, który uświęca, jak ci, którzy mają być uświęceni, z jednego są wszyscy. Z tej to przyczyny nie wstydzi się nazwać ich braćmi swymi, mówiąc: Oznajmię imię Twoje braciom moim, pośrodku zgromadzenia będę Cię wychwalał. I znowu: Ufność w Nim pokładać będę. I znowu: Oto Ja i dzieci moje, które Mi dał Bóg. Ponieważ zaś dzieci uczestniczą we krwi i ciele, dlatego i On także bez żadnej różnicy stał się ich uczestnikiem, aby przez śmierć pokonać tego, który dzierżył władzę nad śmiercią, to jest diabła, i aby uwolnić tych wszystkich, którzy całe życie przez bojaźń śmierci podlegli byli niewoli.

Zaiste bowiem nie aniołów przygarnia, ale przygarnia potomstwo Abrahamowe. Dlatego musiał się upodobnić pod każdym względem do braci, aby stał się miłosiernym i wiernym arcykapłanem wobec Boga dla przebłagania za grzechy ludu. W czym bowiem sam cierpiał będąc doświadczany, w tym może przyjść z pomocą tym, którzy są poddani próbom.

Ewangelia według Łukasza (23, 32-49).

W owym czasie przyprowadzono dwóch złoczyńców, aby ich stracić z Jezusem. Gdy przyszli na miejsce, zwane «Czaszką», ukrzyżowali tam Jego i złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. Lecz Jezus mówił: «Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią». Potem rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając losy. A lud stał i patrzył. Lecz członkowie Wysokiej Rady drwiąco mówili: «Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli On jest Mesjaszem, Wybrańcem Bożym». Szydzili z Niego i żołnierze; podchodzili do Niego i podawali Mu ocet, mówiąc: «Jeśli Ty jesteś królem żydowskim, wybaw sam siebie». Był także nad Nim napis w języku greckim, łacińskim i hebrajskim: «To jest Król Żydowski». Jeden ze złoczyńców, których tam powieszono, urągał Mu: «Czy Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas». Lecz drugi, karcąc go, rzekł: «Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? My przecież - sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił». I dodał: «Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa». Jezus mu odpowiedział: «Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju». Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego. Po tych słowach wyzionął ducha. Na widok tego, co się działo, setnik oddał chwałę Bogu i mówił: «Istotnie, człowiek ten był sprawiedliwy». Wszystkie też tłumy, które zbiegły się na to widowisko, gdy zobaczyły, co się działo, wracały bijąc się w piersi. Wszyscy Jego znajomi stali z daleka; a również niewiasty, które Mu towarzyszyły od Galilei, przypatrywały się temu.

Niechaj uprzedzi nas, Panie, łaska Twoja bowiem bardzo osłabiliśmy pomóż nam, Boże Zbawco nasz dla chwały Twego imienia, Panie wybaw nas i oczyść nasze grzechy dla imienia Twego.

Trisagion. Po: Ojcze nasz, **kontakion:** Przyjdźcie, wszyscy wysławiajmy za nas ukrzyżowanego. **Panie,** zmiłuj się, **czterdzieści razy. I modlitwa:** Chryste Boże, który w każdym czasie i w każdej godzinie. **Panie,** zmiłuj się, **trzy razy. Chwała, i teraz.** Czcigodniejszą od cherubinów. **W** imię Pańskie pobłogosław, władko! **Kapłan:** Boże, otocz nas łaską i pobłogosław nas, rozjaśnij oblicze swoje nad nami i zmiłuj się nad nami.

Także modlitwa św. Bazylego Wielkiego:

Boże i Panie mocy, i wszystkich stworzeń Stwórco, który ze swego bezprzykładnego miłosierdzia posłałeś na zbawienie naszego rodzaju Jednorodzonego Twego Syna, Pana naszego Jezusa Chrystusa, i poprzez czcigodny Jego krzyż zniszczyłeś rękopis z zapisem naszych grzechów, i zwyciężyłeś tym władze i panowania ciemności, sam Władco, Przyjacielu człowieka, przyjmij i od nas grzesznych te dziękczynne i błagalne modlitwy, i wybaw nas od wszelkich zgubnych i mrocznych grzechów oraz szukających

naszej zguby widzialnych i niewidzialnych wrogów. Daj naszym ciałom bojaźń przed Tobą i nie skieruj naszych serc ku słowom lub myślom złym, ale zwiąż nasze dusze Twoją miłością. Daj, abyśmy na Ciebie zawsze patrzyli i przez Ciebie kierowani światłością, widząc Twoją niewidzialną i niedostępną światłość, nieustannie zanosili Tobie wyznanie i dziękczynienie, Przedwiecznemu Ojcu, z Jednorodzonym Twoim Synem, i z Najświętszym, i Dobrym, i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Dodajemy także dziewiątą godzinę.

Mówimy: Przyjdźcie, pokłońmy się, **trzy razy i Psalmy 68, 69 i 85.**

Chwała, i teraz. Alleluja, trzy razy. Panie, zmiłuj się, trzy razy.

Chwała. Troparion, ton 8: Łotr widząc dawcę życia na krzyżu wiszącego, tak wołał: „Jeśli to nie Bóg by się wcielił, który z nami jest ukrzyżowany, słońce nie skryło by swych promieni, ani też ziemia nie zadrżała by z lęku. Wielce cierpiący Panie, pamiętaj o mnie w Twym królestwie”.

I teraz. Teotokion: Pan, który narodził się dla nas z Dziewicy i przecierpiał ukrzyżowanie, dobry, śmiercią zniszczył śmierć i jako Bóg okazał zmartwychwstanie. Nie odrzucaj tych, których stworzyłeś Twą ręką, okaż Twą przyjaźń do człowieka, miłosierny. Przyjmij Bogurodnicę, która zrodziła Ciebie, błagająca za nami i zbaw, Zbawco nasz, biedny lud.

I śpiewamy trzy tropariony z dwunastu, ton 7:

Gdy przyszło ujrzyć Stwórcę nieba i ziemi wiszącego na krzyżu, wszystko ogarnął lęk, zamarło słońce, dzień przemienił się w noc, ziemia oddała ciała zmarłych. Z nimi kłaniamy się Tobie, zbaw nas. **Dwa razy.**

Stichos: Podzielili między siebie moje szaty i o suknię moją rzucali los.

Ton 2: Kiedy do krzyża nieprawi przybili Pana chwały, wtedy zawołał do nich: „Czym was zasmuciłem, albo czym zagniewałem? Któż oprócz Mnie wybawi was z bólu, a teraz cóż mi dajecie? Zło za dobro, za słup ognisty przybiliście Mnie do krzyża, za obłok wykopaliście mi grób, za mannę przynieśliście mi żółć, za wodę napoiliście mnie octem. Lepiej przywołam pogan, i oni Mnie wysławia z Ojcem i Duchem Świętym”.

Stichos: Dali mi na pokarm żółć i moje pragnienie napoili octem.

Powtarzamy isomelos.

Chwała. Ton 6: Dzisiaj na drzewie wisi Ten, który na wodach ziemię zawiesił, na Króla aniołów zakładana jest korona cierniowa, w szatę hańby przyobleczony jest Ten, który niebo przyodziewa obłokami, policzkowany jest Ten, który w Jordanie uwolnił Adama, gwoździami przybity jest Oblubieniec Kościoła, włócznią przebity jest Syn Dziewicy. Kłaniamy się Twym cierpieniom, Chryste (**trzy razy**). Okaż nam chwalebne Twoje zmartwychwstanie!

I teraz. Powtarzamy isomelos.

Prokimenon prorocтва, ton 6: Rzekł głupi w sercu swoim: Nie ma Boga. **Stichos:** Nie ma czyniącego miłosierdzie.

Czytanie Prorocтва Jeremiasza (11, 18-23; 12,1-5. 9-11. 14-15).

Panie, pouczy mnie, a zrozumiem; wtedy przejrę ich postęпки. Ja zaś jak potulny baranek, którego prowadzą na zabicie, nie wiedziałem, że powzięli

przeciw mnie zgubne plany: «Zniszczmy drzewo wraz z jego mocą, zgładźmy go z ziemi żyjących, a jego imienia niech już nikt nie wspomina!» Lecz Pan Zastępów jest sprawiedliwym sędzią, bada nerki i serce. Chciałbym zobaczyć Twoją zemstę nad nimi, albowiem Tobie powierzam moją sprawę. Dlatego to mówi Pan przeciw mężom z Anatot, którzy nastają na twoje życie, mówiąc: «Nie będziesz prorokował w imię Pana, byś nie zginął z naszej ręki. Dlatego to mówi Pan Zastępów: Oto ich ukarzę. Młodzieńcy ich poniosą śmierć od miecza, synowie ich i córki umrą z głodu. Nikt z nich nie pozostanie, bo sprowadzę klęskę na mężów z Anatot w roku ich nawiedzenia». Sprawiedliwość jest przy Tobie, Panie, jeśli zacznę prowadzić spór z Tobą. Chciałbym jednak mówić z Tobą o słuszności: Dlaczego życie przewrotnych upływa pomyślnie? Dlaczego wszyscy przewrotni zażywają pokoju? Ty ich sądzisz, zapuszczają więc korzenie, rozwijają się, przynoszą także owoce. Blisko jesteś ich ust, daleko jednak od ich sumienia. Ty zaś, Panie, znasz mnie, patrzysz na mnie, badasz serce moje, ono jest z Tobą. Oddziel ich jak owce na rzeź, przygotuj ich na dzień mordy! Dokądże będzie pogrążona w żałobie ziemia, a trawa na każdym polu wysuszona? Na skutek przewrotności jej mieszkańców wyginęły zwierzęta i ptaki. Myślą bowiem: Bóg nie widzi naszych dróg. Bo jeżeli męczysz się, biegnąc z pieszymi, to jakże pójdiesz w zawody z jeźdźcami? A jeżeli tylko w spokojnym kraju czujesz się bezpiecznym, co będziesz robić w bujnej gęstwinie Jordanu? Czy moje dziedzictwo jest pstrym ptakiem, nad którym krążą dokoła ptaki drapieżne? Chodźcie, zgromadźcie wszystkie zwierzęta polne, przyprowadźcie, by je pożarły. Liczni pasterze zniszczyli moją winnicę, stratowali moją posiadłość. Obrócili moje ulubione pole w dzikie pustkowienie. Zamienili je na pełne żaloby odludzie - jest wobec Mnie ono pustynią. Spustoszony jest cały kraj i nie ma nikogo, kto by wziął sobie to do serca. To mówi Pan przeciw wszystkim moim złym sąsiadom, którzy naruszyli dziedzictwo, jakie dałem swemu narodowi, Izraelowi: Oto ich wyrwę z ich ziemi, lecz i dom judzki wyrwę spośród nich. Lecz gdy ich już wyrwę, ogarnie Mnie znów litość nad nimi i przyprowadzę każdego z nich do jego dziedzictwa i każdego z nich do jego kraju.

Czytanie Listu świętego Apostoła Pawła do Hebrajczyków (10, 19-31).

Bracia, mamy więc pewność, iż wejdziemy do Miejsca Świętego przez krew Jezusa. On nam zapoczątkował drogę nową i żywą, przez zasłonę, to jest przez ciało swoje. Mając zaś kapłana wielkiego, który jest nad domem Bożym, przystąpmy z sercem prawym, z wiarą pełną, oczyszczeni na duszy od wszelkiego zła świadomego i obmyci na ciele wodą czystą. Trzymajmy się niewzruszenie nadziei, którą wyznajemy, bo godny jest zaufania Ten, który dał obietnicę. Troszczmy się o siebie wzajemnie, by się zachęcać do miłości i do dobrych uczynków. Nie opuszczajmy naszych wspólnych zebrań, jak się to stało zwyczajem niektórych, ale zachęcajmy się nawzajem, i to tym bardziej, im wyraźniej widzicie, że zbliża się dzień. Jeśli bowiem dobrowolnie grzeszymy po otrzymaniu pełnego poznania prawdy, to już nie ma dla nas ofiary prześlągalnej

za grzechy, ale jedynie jakieś przerażające oczekiwanie sądu i żar ognia, który ma trawić przeciwników. Kto przekracza Prawo Mojżeszowe, ponosi śmierć bez miłosierdzia na podstawie zeznania dwóch albo trzech świadków. Pomyślcie, o ileż surowszej kary stanie się winien ten, kto by podeptał Syna Bożego i zbezczęścił krew Przymierza, przez którą został uświęcony, i obelżywie zachował się wobec Ducha łaski. Znamy przecież Tego, który powiedział: Do Mnie należy pomsta i Ja odpłacę. I znowu: Sam Pan będzie sądził lud swój. Straszna jest rzeczą wpaść w ręce Boga żyjącego.

Ewangelia według Jana (19, 23-37).

W owym czasie, żołnierze, gdy ukrzyżowali Jezusa, wzięli Jego szaty i podzielili na cztery części, dla każdego żołnierza po części; wzięli także tunikę. Tunika zaś nie była szyta, ale cała tkana od góry do dołu. Mówili więc między sobą: «Nie rozdierajmy jej, ale rzućmy o nią losy, do kogo ma należeć». Tak miały się wypełnić słowa Pisma: Podzielili między siebie szaty, a los rzucili o moją suknię. To właśnie uczynili żołnierze. A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja». I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie. Potem Jezus świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: «Pragnę». Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę pełną octu i do ust Mu podano. A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: «Wykonało się!» I skłoniwszy głowę oddał ducha. Ponieważ był to dzień Przygotowania, aby zatem ciała nie pozostawały na krzyżu w szabat - ów bowiem dzień szabatu był wielkim świętem - Żydzi prosili Piłata, aby ukrzyżowanym połamano golenie i usunięto ich ciała. Przyszli więc żołnierze i połamali golenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani. Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu goleni, tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok i natychmiast wypłynęła krew i woda. Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana. I znowu na innym miejscu mówi Pismo: Będą patrzeć na Tego, którego przebili.

Nie odrzucaj nas do końca, dla imienia Twego, nie zrywaj Twego przymierza, nie pozbawiaj nas Twojej miłości, dla Abrahama, któregoś umiłował, i dla Izaaka, Twego sługi, i Izraela, Twego świętego.

Trisagion. Po: Ojczy nasz, **kontakion:** Przyjdźcie, wszyscy wysławiajmy za nas ukrzyżowanego. **Panie,** zmiłuj się, **czterdzieści razy. Modlitwa:** Chryste Boże, który w każdym czasie i w każdej godzinie. **Panie,** zmiłuj się, **trzy razy. Chwała, i teraz.** Czcigodniejszą od cherubinów. **W** imię Pańskie pobłogosław, władcyko! **Kapłan:** Boże, otocz nas łaską i pobłogosław nas, rozjaśnij oblicze swoje nad nami i zmiłuj się nad nami.

I modlitwa św. Bazylego Wielkiego:

Władco, Panie Jezu Chryste, Boże nasz, wielce cierpliwy dla naszych grzechów, który przywiodłeś nas aż do tej godziny, w której wisząc na

życiodajnym drzewie, otworzyłeś dobremu łotrowi bramy raju i śmiercią zdeptałeś śmierć, oczyść nas, grzeszne i niegodne Twoje służki, bowiem zgrzeszyliśmy i uczyniliśmy nieprawość, i nie jesteśmy godni podnieść naszych oczu, i spoglądać na wysokości niebieskie, gdyż porzuciliśmy drogę Twojej sprawiedliwości i chodziliśmy według woli naszych serc. Jednakże błagamy Twoje niezmiernie miłosierdzie: Oszczędź nas, Panie, według obfitości Twego miłosierdzia, i zbaw nas, ze względu na święte Twoje imię, gdyż dni nasze giną w marność. Zabierz nas z rąk nieprzyjaciół i daruj nam nasze grzechy, umartw nasze ciała, abyśmy porzucili starego człowieka i przyoblekli się w nowego, i żyli dla Ciebie, naszego Władcy, i Łaskawcy. Obyśmy naśladując Twoje nakazy osiągnęli wieczny pokój, w mieszkaniach wszystkich tych, którzy osiągnęli szczęśliwość. Albowiem Ty jesteś prawdziwą radością i weselem miłujących Ciebie, Chryste Boże nasz, i Tobie chwałę oddajemy z Przedwiecznym Twoim Ojcem, i z Najświętszym, i Dobrym, i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Śpiewamy także szybko błogosławieństwa: W królestwie Twoim wspomnij nas, Panie, gdy przyjdiesz w Twoim królestwie. **Chwała, i teraz.** Wspomnij nas, Panie. **Chór niebieski. Chwała.** Chór świętych aniołów. **I teraz.** Wierzę w jednego Boga. **Zapomnij, przebacz, odrzuć,** Panie, grzechy nasze dobrowolne i mimowolne, popełnione czynem i słowem, świadome i nieświadome, w nocy i za dnia, w rozumie i w myślach, wszystkie nam przebacz, jako Dobry i Przyjaciel człowieka. **Następnie:** Ojczy nasz, **i kontakion:** Przyjdźcie, wszyscy wysławiajmy za nas ukrzyżowanego. **I modlitwa:** Najświętsza Trójco. **Także:** Niech imię Pańskie będzie błogosławione, **trzy razy. Chwała, i teraz.** Błogosławię Pana w każdym czasie.

Należy wiedzieć, że w Palestynie przyjęliśmy w ten święty dzień Wielkiego Piątku nie sprawować Liturgii uprzednio poświęconych Darów, ani też pełnej Liturgii, nie przygotowujemy też wieczerzy i nic nie jemy w ten dzień ukrzyżowania. Jeśli zaś ktoś jest bardzo słaby lub stary i nie może trwać w poście, daje się jemu chleb i wodę po zachodzie słońca. Tak bowiem przyjęliśmy od świętych apostołów, żeby nie jeść w Wielki Piątek. Oto bowiem słowo Pana, które powiedział do faryzeusza Pan: Kiedy zabrany będzie im Pan, wtedy będą pościć w ten dni. Przejęli to błogosławieni apostołowie i nawróceni do tradycji apostoelskiej dokładnie tego przestrzegają. Również List świętego arcybiskupa Aleksandrii Dionizego wyraźnie o tym powiada.



W święty i wielki piątek wieczorem,

o dziesiątej godzinie dnia uderzamy w semantron. Kapłan błogosławi i zaczynamy nieszpory,

do: Panie, wołam do Ciebie, dodając sześć stichosów i śpiewamy stichery isomelosy:

Ton 1: Całe stworzenie zadrżało z bojaźni, widząc Ciebie, Chryste, wiszącego na krzyżu. Słońce ściemniało i zatrząsły się fundamenty ziemi, wszystko współczuło Stwórcy wszystkiego. Panie, dobrowolnie cierpiący za nas, chwała Tobie!

Ton 2: Nieprawy i bezbożny ludu! Dlaczego zamyślasz zło? Dlaczego życie wszystkich osadziłeś na śmierć? O, wielki cudzie! Stwórca świata wydany w ręce nieprawych, Przyjaciel człowieka podniesiony jest na drzewie, aby uwolnić więźniów znajdujących się w otchłani i wołających: Wielce cierpliwy Panie, chwała Tobie!

Dzisiaj nieskalana Dziewica widząc Ciebie, Słowo, powieszonym na

krzyżu, łkając w bólu macierzyńskim, gorzko zraniona w serce, z głębi duszy wzdychając, rozdzierając z bólu oblicze i włosy, rozpaczała bijąc się w piersi i głośno płacząc wołała: Biada mi, Boże Dziecię! Biada mi, Światłości świata! Dlaczego skrył się przed mymi oczyma Baranek Boży? Dlaczego zastępy mocy bezcielesnych, ogarnięte bojaźnią, mówiły: Niedościgniony Panie, chwała Tobie!

Matka, która bez nasienia zrodziła Ciebie, widząc Ciebie wiszącym na drzewie, Chryste, Ciebie wszystkich Stwórcę i Boga, wołała gorzko: Synu mój, gdzie jest piękno Twego oblicza? Nie mogę patrzeć na Ciebie, niesprawiedliwie ukrzyżowanego! Powstań więc, abym i Ja widziała Twoje powstanie z martwych po trzech dniach.

Ton 6: Dzisiaj Pan stworzenia stoi przed Piłatem, osadzony zostaje na śmierć na krzyżu Stwórcy wszystkich, jak Baranek przyprawiony ze swej woli. Gwoździami zostaje przybity i przebity w bok, gąbką pojony jest Ten, kto w obfitości zsyłał manę, po twarzy bity jest Wybawiciel świata, Stwórca wszystkich wzgardzony jest przez swe sługi. O, przyjaźni Pana do człowieka! Za krzyżujących błagał swego Ojca, mówiąc: Ojcze, daruj im ten grzech, gdyż oni, nieprawi, nie wiedza, że postępują niegodnie.

Chwała. Kiedy nieprawie zgromadzenie nie powstydzilo się łask i osadziło na śmierć Króla wszystkich stworzeń, wtedy wspominając wszystko, co im wyświadczył, tak ich oskarżał: Ludu mój, cóżem ci uczynił? Czyż nie napełniłem Judei cudami? Czyż nie wskrzesiłem martwych jednym słowem? Czyż nie uleczalem wszystkie choroby i słabości? Czymże za to wszystko Mi odpłaciliście? O wszystkim żeście zapomnieli! Za uleczenia okryli Mnie ranami, za wskrzeszonych skazali Mnie na śmierć, Łaskawcę przygwoździli do krzyża jak złodzieja, Dawcę Prawa mieli za nieprawego, osadzili Króla wszystkich. Panie wielce cierpliwy, chwała Tobie!

I teraz. Dzisiaj widzimy naocznie budząca bojaźń tajemnicę: Związany zostaje Ten, który Adama wyzwala z klątwy, znawca serc i dusz niesprawiedliwie jest przesłuchiwany, Ten, który zamknął otchłań, sam zostaje zamknięty w ciemnicy, przed Piłatem stoi Ten, przed którym w lęku stoją moce niebios, Stwórca bity jest ręką stworzenia, na drzewo skazany zostaje Sędzia żywych i martwych, w grobie zamknięty jest zwycięzca piekła. Panie, który z miłosierdzia wszystko zniosłeś, i wszystkich wybawiasz z klątwy, chwała Tobie!

Wejście z ewangelizarem. Pogodna światłości.

Prokimenon, ton 4: Rozdzielili szaty me między siebie i o tunikę moja rzucali los. **Stichos:** Boże, Boże mój, zważ na Mnie, zupełnie mnie opuściłeś.

Czytanie Księgi Wyjścia (33, 11-23).

Pan rozmawiał z Mojżeszem twarzą w twarz, jak się rozmawia z przyjacielem. Potem wracał Mojżesz do obozu, sługa zaś jego, Jozue, syn Nuna, młodzieniec, nie oddalał się z wnętrza namiotu. Mojżesz rzekł znów do Pana: «Oto kazałeś mi wyprowadzić ten lud, a nie pouczyłeś mnie, kogo pošlesz ze mną, a jednak powiedziałeś do mnie: "Znam cię po imieniu i jestem ci łaskawy".

Jeśli darzysz mnie życzliwością, daj mi poznać Twoje zamiary, abym poznał żeś mi łaskawy. Zważ także, że ten naród jest Twoim ludem». Pan powiedział: «Jeśli Ja osobiście pójde, czy to cię zadowoli?» Mojżesz rzekł wtedy: «Jeśli nie pójdziesz sam, to raczej zakaż nam wyruszać stąd. Po czym poznam, ja i lud mój, że darzysz nas łaskawością, jeśli nie po tym, że pójdziesz z nami, gdyż przez to będziemy wyróżnieni ja i Twój lud spośród wszystkich narodów, które są na ziemi?» Pan odpowiedział Mojżeszowi: «Uczynię to, o co prosisz, ponieważ jestem ci łaskawy, a znam cię po imieniu». I rzekł Mojżesz: «Spraw, abym ujrzał Twoją chwałę». Pan odpowiedział: «Ja ukażę ci mój majestat i ogłoszę przed tobą imię Pana, gdyż Ja wyświadczam łaskę, komu chcę, i miłosierdzie, komu Mi się podoba». I znowu rzekł: «Nie będziesz mógł oglądać mojego oblicza, gdyż żaden człowiek nie może oglądać mojego oblicza i pozostać przy życiu». I rzekł jeszcze Pan: «Oto miejsce obok Mnie, stań przy skale. Gdy przechodzić będzie moja chwała, postawię cię w rozpadlinie skały i położę rękę moją na tobie, aż przejdę. A gdy cofnę rękę, ujrzysz Mnie z tyłu, lecz oblicza mojego tobie nie ukażę».

Prokimenon, ton 4: Panie, sadź tych, co mnie znieważają, zwycięż zwyciężających mnie.
Stichos: Pochwyć oręż i tarczę, powstań mi na pomoc.

Czytanie Księgi Hioba (42, 12-16).

A teraz Pan błogosławił Hiobowi, tak że miał czternaście tysięcy owiec, sześć tysięcy wielbłądów, tysiąc jarzm wołów i tysiąc oślic. Miał jeszcze siedmiu synów i trzy córki. Pierwszą nazwał Gołębicą, drugą Kasją, a trzecią Rogiem Antymonu. Nie było w całym kraju kobiet tak pięknych jak córki Hioba. Dał im też ojciec dziedzictwo między braćmi. I żył jeszcze Hiob po trądzie sto siedemdziesiąt lat, a wszystkich lat przeżył dwieście czterdzieści osiem. I widział swych synów i synów swoich synów aż do czwartego pokolenia. Umarł Hiob stary i pełen lat. Napisane jest też, że on znowu powstanie z tymi, których wskrzesi Pan. Napisano o nim w księdze syryjskiej, że żył on w krainie Ausydyckiej, na granicach Idumei i Arabii i najpierw miał imię Joab. Wziął sobie żonę Arabkę i zrodził syna, któremu dał na imię Ennon. Pochodził on od ojca Zarefa, synów Izaaka syn, matki zaś Bosfory, tak że był on piątym od Abrahama.

Czytanie Księgi Izajasza (52, 13-15; 53, 1-12; 54, 1).

Tak mówi Pan: Oto się powiedzie mojemu Słudze, wybije się, wywyższy i wyrośnie bardzo. Jak wielu osłupiało na Jego widok - tak nieludzko został oszpecony Jego wygląd i postać Jego była niepodobna do ludzi - tak mnogie narody się zdumieją, królowie zamkną przed Nim usta, bo ujrzą coś, czego im nigdy nie opowiadano, i pojmą coś niesłychanego. Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? Na kimże się ramię Pańskie objawiło? On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał On wdzięku ani też blasku, aby na Niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarze zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy Go za nic. Lecz On się obarczył naszym cierpieniem, On dźwigał nasze boleści, a myśmy Go za

skazańca uznali, chłostanego przez Boga i zdeptanego. Lecz On był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła Nań chłosta zbawienna dla nas, a w Jego ranach jest nasze zdrowie. Wszyscyśmy pobłądzili jak owce, każdy z nas się obrócił ku własnej drodze, a Pan zwałił na Niego winy nas wszystkich. Dręczono Go, lecz sam się dał gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak On nie otworzył ust swoich. Po udrećce i sędzie został usunięty; a kto się przejmuje Jego losem? Tak! Zgładzono Go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. Grób Mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był na równi z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w Jego ustach kłamstwo nie powstało. Spodobało się Panu zmiażdżyć Go cierpieniem. Jeśli On wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a woła Pańska spełni się przez Niego. Po udrećkach swej duszy, ujrzy światło i nim się nasyci. Zaczny mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości On sam dźwigać będzie. Dlatego w nagrodę przydzielę Mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycz, za to, że Siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A On poniósł grzechy wielu, i oręduje za przestępcami. Śpiewaj z radości, nieplodna, któraś nie rodziła, wybuchnij weselem i wykrzykuj, któraś nie doznała bólów porodu! Bo liczniejsi są synowie porzuconej niż synowie mającej męża, mówi Pan.

Prokimenon, ton 6: Położyłeś mnie w głębokim rowie, w ciemnicy i bramie śmierci. **Stichos:** Panie Boże zbawienia mego, we dni wołam i w nocy przed Tobą.

Czytanie I Listu świętego Apostoła Pawła do Koryntian (1, 18-2, 2).

Bracia, nauka krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia. Napisane jest bowiem: Wytracę mądrość mędrców, a przebiegłość przebiegłych zniweczę. Gdzie jest mędrzec? Gdzie uczoney? Gdzie badacz tego, co doczesne? Czyż nie uczynił Bóg głupstwem mądrości świata? Skoro bowiem świat przez mądrość nie poznał Boga w mądrości Bożej, spodobało się Bogu przez głupstwo głoszenia słowa zbawić wierzących. Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków, Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą. To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi. Przeto przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu! Niewielu tam mędrców według oceny ludzkiej, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych. Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał to, co niemocne, aby mocnych poniżyć; i to, co nie jest szlachetnie urodzone według świata i wzgardzone, i to, co nie jest, wyróżnił Bóg, by to co jest, unicestwić, tak by się żadne stworzenie nie chlępiło wobec Boga. Przez Niego bowiem jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem, aby, jak to jest napisane, w Panu się chlubił ten, kto się chlubi. Tak też i ja przyszedłszy do was, bracia, nie przybyłem, aby błyszczać słowem i

mądrością głosić wam świadectwo Boże. Postanowiłem bowiem, będąc wśród was, nie znać niczego więcej, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego.

Alleluja, ton 1:

Stichos 1: Zbaw mnie, Boże, bowiem wody doszły do mej duszy.

Stichos 2: Dusza moja znosi naigrywanie i cierpienie.

Stichos 3: Niechaj zamroczone zostaną ich oczy, żeby nie widzieli.

Ewangelia według Mateusza

(27, 1-38; Łk 23, 39-43; Mt 27, 39-54; J 19, 31-37; Mt 27, 55-62).

W owym czasie, gdy nastał ranek, wszyscy arcykapłani i starsi ludu powzięli uchwałę przeciw Jezusowi, żeby Go zgładzić. Zwiąawszy Go zaprowadzili i wydali w ręce namiestnika Poncjusza Piłata. Wtedy Judasz, który Go wydał, widząc, że Go skazano, opamiętał się, zwrócił trzydzieści srebrników arcykapłanom i starszym i rzekł: «Zgrzeszyłem, wydawszy krew niewinną». Lecz oni odparli: «Co nas to obchodzi? To twoja sprawa». Rzuciwszy srebrniki ku przybytkowi, oddalił się, potem poszedł i powiesił się. Arcykapłani zaś wzięli srebrniki i orzekli: «Nie wolno kłaść ich do skarbcza świątyni, bo są zapłatą za krew». Po odbyciu narady kupili za nie Pole Garncarza, na grzebanie cudzoziemców. Dlatego pole to aż po dziś dzień nosi nazwę Pole Krwi. Wtedy spełniło się to, co powiedział prorok Jeremiasz: Wzięli trzydzieści srebrników, zapłatę za Tego, którego oszacowali synowie Izraela. I dali je za Pole Garncarza, jak mi Pan rozkazał. Jezusa zaś stawiono przed namiestnikiem. Namiestnik zadał Mu pytanie: «Czy Ty jesteś królem żydowskim?» Jezus odpowiedział: «Tak, Ja nim jestem». A gdy Go oskarżali arcykapłani i starsi, nic nie odpowiadał. Wtedy zapytał Go Piłat: «Nie słyszysz, jak wiele zeznają przeciw Tobie?» On jednak nie odpowiedział mu na żadne pytanie, tak że namiestnik bardzo się dziwił. A był zwyczaj, że na każde święto namiestnik uwalniał jednego więźnia, którego chcieli. Trzymano zaś wtedy znacznego więźnia, imieniem Barabasz. Gdy się więc zebrali, spytał ich Piłat: «Którego chcecie, żebym wam uwolnił, Barabasza czy Jezusa, zwanego Mesjaszem?» Wiedział bowiem, że przez zawiść Go wydali. A gdy on odbywał przewód sądowy, żona jego przysłała mu ostrzeżenie: «Nie miej nic do czynienia z tym Sprawiedliwym, bo dzisiaj we śnie wiele nacerpiałam się z Jego powodu». Tymczasem arcykapłani i starsi namówili tłumy, żeby prosiły o Barabasza, a domagały się śmierci Jezusa. Pytał ich namiestnik: «Którego z tych dwóch chcecie, żebym wam uwolnił?» Odpowiedzieli: «Barabasza». Rzekł do nich Piłat: «Cóż więc mam uczynić z Jezusem, którego nazywają Mesjaszem?» Zawołali wszyscy: «Na krzyż z Nim!» Namiestnik odpowiedział: «Cóż właściwie złego uczynił?» Lecz oni jeszcze głośniej krzyczeli: «Na krzyż z Nim!» Piłat widząc, że nic nie osiąga, a wzburzenie raczej wzrasta, wziął wodę i umył ręce wobec tłumu, mówiąc: «Nie jestem winny krwi tego Sprawiedliwego. To wasza rzecz». A cały lud zawołał: «Krew Jego na nas i na dzieci nasze». Wówczas uwolnił im Barabasza, a Jezusa kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie. Wtedy żołnierze namiestnika zabrali Jezusa z sobą do pretorium i zgromadzili koło Niego całą kohortę. Rozebrali Go z szat i narzucili na Niego

płaszcz szkarłatny. Uplótnszy wieniec z ciernia włożyli Mu na głowę, a do prawej ręki dali Mu trzcinę. Potem przyklękali przed Nim i szydzili z Niego, mówiąc: «Witaj, Królu Żydowski!» Przy tym pluli na Niego, brali trzcinę i bili Go po głowie. A gdy Go wyszydzili, zdjęli z Niego płaszcz, włożyli na Niego własne Jego szaty i odprowadzili Go na ukrzyżowanie. Wychodząc spotkali pewnego człowieka z Cyreny, imieniem Szymon. Tego przymusili, żeby niósł krzyż Jego. Gdy przyszli na miejsce zwane Golgotą, to znaczy Miejszem Czaszki, dali Mu pić wino zaprawione goryczą. Skosztował, ale nie chciał pić. Gdy Go ukrzyżowali, rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając o nie losy. I siedząc, tam Go pilnowali. A nad głową Jego umieścili napis z podaniem Jego winy: «To jest Jezus, Król Żydowski». Wtedy też ukrzyżowano z Nim dwóch złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej stronie. Jeden ze złoczyńców, których tam powieszono, urągał Mu: «Czy Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas». Lecz drugi, karcąc go, rzekł: «Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? My przecież - sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił». I dodał: «Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa». Jezus mu odpowiedział: «Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju». Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go i potrząsali głowami, mówiąc: «Ty, który burzysz przybytek i w trzech dniach go odbudowujesz, wybaw sam siebie; jeśli jesteś Synem Bożym, zejź z krzyża!» Podobnie arcykapłani z uczonymi w Piśmie i starszymi, szydząc, powtarzali: «Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Jest królem Izraela: niechże teraz zejdzie z krzyża, a uwierzemy w Niego. Zaufał Bogu: niechże Go teraz wybawi, jeśli Go miłuje. Przecież powiedział: "Jestem Synem Bożym"». Tak samo lżyli Go i złoczyńcy, którzy byli z Nim ukrzyżowani. Od godziny szóstej mrok ogarnął całą ziemię, aż do godziny dziewiątej. Około godziny dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: «Eli, Eli, lema sabachthani?», to znaczy Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? Słyszając to, niektórzy ze stojących tam mówili: «On Eliasza woła». Zaraz też jeden z nich pobiegł i wziąwszy gąbkę, napełnił ją octem, włożył na trzcinę i dawał Mu pić. Lecz inni mówili: «Poczekaj! Zobaczymy, czy przyjdzie Ełiasz, aby Go wybawić». A Jezus raz jeszcze zawołał donośnym głosem i wyzionął ducha. A oto zasłona przybytku rozdarła się na dwoje z góry na dół; ziemia zadrżała i skały zaczęły pękać. Groby się otworzyły i wiele ciał Świętych, którzy umarli, powstało. I wyszedłszy z grobów po Jego zmartwychwstaniu, weszli oni do Miasta Świętego i ukazali się wielu. Setnik zaś i jego ludzie, którzy odbywali straż przy Jezusie, widząc trzęsienie ziemi i to, co się działo, zlekli się bardzo i mówili: «Prawdziwie, Ten był Synem Bożym». Ponieważ był to dzień Przygotowania, aby zatem ciała nie pozostawały na krzyżu w szabat - ów bowiem dzień szabatu był wielkim świętem - Żydzi prosili Piłata, aby ukrzyżowanym połamano golenie i usunięto ich ciała. Przyszli więc żołnierze i połamali golenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani. Lecz gdy podeszli do Jezusa i

zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu goleni, tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok i natychmiast wypłynęła krew i woda. Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana. I znowu na innym miejscu mówi Pismo: Będą patrzeć na Tego, którego przebili. Było tam również wiele niewiast, które przypatrywały się z daleka. Szły one za Jezusem z Galilei i usługiwały Mu. Między nimi były: Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba i Józefa, oraz matka synów Zebedeusza. Pod wieczór przyszedł zamożny człowiek z Arymatei, imieniem Józef, który też był uczniem Jezusa. On udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Wówczas Piłat kazał je wydać. Józef zabrał ciało, owinął je w czyste płótno i złożył w swoim nowym grobie, który kazał wykuć w skale. Przed wejściem do grobu zatoczył duży kamień i odszedł. Lecz Maria Magdalena i druga Maria pozostały tam, siedząc naprzeciw grobu.

Także zwykła ektenia: Wołajmy wszyscy z całej duszy i ze wszystkich myśli naszych wołajmy. **I potem:** Pozwól, Panie, w wieczór ten ustrzec się nam od grzechu. **Dopełnijmy** wieczorną modlitwę naszą do Pana. **I ciąg dalszy. Po ekfonesis śpiewamy cztery stichery isomelosy:**

Ton 2: Chryste, kiedy Ciebie, życie wszystkich, Arymatejczyk zdjął z drzewa, wtedy owinąwszy Ciebie całunem i wonnościami namaściwszy, z miłością całował Twoje niezniszczalne ciało. Jednakże ogarnięty lękiem, tak wołał do Ciebie: „Chwała Twemu uniżeniu, Przyjacielu człowieka!”

Stichos: Pan króluje, w majestat jest obleczony.

Zbawicielu wszystkich, gdy zostałeś za nas złożony w nowym grobie, otchłań ujrzawszy Ciebie ulękła się, więzy zostały bowiem skruszone, bramy złamane, groby otwarte, martwi powstałi. Wtedy Adam radując się z wdzięcznością wołał do Ciebie: „Chwała Twemu uniżeniu, Przyjacielu człowieka!”

Stichos: Umocnił bowiem ziemię, iż się nie zachwieje.

Gdy w grobie zostałeś zamknięty ciałem, który w naturze Bóstwa przebywasz nieopisany i nieokreślony, zamknąłeś skarbnice śmierci i opustoszyłeś królestwo otchłani, Chryste, a wtedy tę sobotę uczyniłeś godną Bożego błogosławieństwa i chwały, i Twojej światłości.

Stichos: Domowi Twemu przynależy świętość, Panie, po wszystkie dni.

Chryste, kiedy moce niebios ujrzały Ciebie, oczernionego przez nieprawych jako zwodziciela, ujrzały kamień grobowy zapieczętowany rękoma, które przebiły Twój niezniszczalny bok, ulękły się na widok Twojej niewypowiedzianej wielkiej cierpliwości. Jednakże radując się z naszego zbawienia, wołały do Ciebie: „Chwała Twemu uniżeniu, Przyjacielu człowieka!”

Chwała, i teraz. Ton 5: Ciebie, który odziewasz się w światłość jak w szatę, Józef z Nikodemem zdjąwszy z krzyża, widząc martwego, obnażonego i nie pogrzebanego, gorzkimi z serca zalewał się łzami i łkając mówił: „Biada mi, najłodszy Jezu! Gdy przed chwila słońce ujrzało Ciebie wiszącym na krzyżu, przyoblekło się w mrok, a ziemia zatrzęsła się z bojaźni, zasłona świątyni

rozdarła się, a oto ja teraz widzę Ciebie, któryś za mnie podjął dobrowolną śmierć. Jakże mogę pogrzebać Ciebie, Boże mój? Jakim całunem mam Ciebie owinać? Jakimi rękoma można dotknąć niezniszczalne Twoje ciało? Jakież pieśni będę śpiewał przy Twoim pogrzebie, o Miłosierny? Wywyższam Twoje cierpienia, wysławiam w pieśniach Twój pogrzeb i Twoje Zmartwychwstanie, wołając: Panie, chwała Tobie!”

Także: Teraz pozwalasz odejść Twemu słudze. **Trisagion. Po:** Ojczy nasz:

Troparion, ton 2: Dostojny Józef z drzewa zdjąwszy przeczyste Twoje ciało, całunem czystym je owinał, i namaściwszy w grobie nowym złożył.

Chwała, i teraz. Drugi troparion: Anioł stanął przy grobie przed niewiastami niosącymi wonności i zawołał: „Wonności dobre są dla zmarłych, Chrystus zaś okazał się niedostępny zepsuciu”.

Procesja z całunem.

Oto mądrość, i rozesłanie:

Chrystus, prawdziwy nasz Bóg, który dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zechciał znieść straszliwe cierpienia, życiodajny krzyż i dobrowolny pogrzeb, dla modlitw Przeczystej swej Matki, świętych sprawiedliwych przodków Bogoczłowieka, Joachima i Anny, i wszystkich świętych, zmiłuje się nad nami i zbawi nas, bo jest Dobrym i Przyjacielem człowieka.

Werset na całowanie całunu, ton 5:

Przyjdźcie, zawsze godnego pamięci wysławiamy Józefa, który w nocy przyszedł do Piłata i uprosił dla siebie Dawcę życia wszystkich: „Daj mi tego Wędrowca, który nie ma gdzie głowy swej złożyć, daj mi tego Wędrowca, którego zły uczeń wydał na śmierć, daj mi tego Wędrowca, którego Matka widząc wiszącym na krzyżu, gorzko opłakiwała i w bólu matczynym krzyczała: Biada mi, Dziecię moje! Biada mi, Światłości moja, życie moje ukochane! Oto dzisiaj spełniło się proroctwo Symeona ze świątyni – Twoje serce przeniknie miecz. Ale Ty, Chryste, przemień płacz w radość Twego Zmartwychwstania”. Kłaniamy się cierpieniom Twoim, Chryste (trzy razy), i świętemu Twemu Zmartwychwstaniu.

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

**Powieczerze natomiast śpiewamy w celach,
a na nim kanon Symeona Logotety o ukrzyżowaniu Pana i płaczu świętej Bogurodzicy. Ton 6:**

Pieśń 1.

Hirmos: Jak po ladzie wędrował Izrael po otchłani, i prześladowcę faraona widząc tonącego, Bogu zwycięska pieśń śpiewał wołając:

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

Dziewica czysta widząc na krzyżu Syna i Pana, w bólu gorzko wołała, wraz z innymi niewiastami jęcząc i mówiąc:

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

„Widzę teraz Ciebie, ukochane i umiłowane moje Dziecko, na krzyżu wiszące, i boleję w sercu, przemów, o dobry, do Twej służebnicy!”

Chwała. „Dobrowolnie, Synu mój i Stwórco, cierpisz na drzewie gorzka śmierć” – mówi Dziewica, stojąc z umiłowanym uczniem przy krzyżu.

I teraz. „Teraz jestem pozbawiona mej radości i wesela, Syna mego i Pana. Biada mi! Boleje moje serce” – płacząc mówi Dziewica.

Pieśń 3.

Hirmos: Nie ma świętego jak Ty, Panie, Boże mój, któryś podniósł róg Twych wiernych, dobry, i umocniłeś nas na opoce Twego wyznania.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

„Piotr ukrył się z bojaźni przed Żydami i rozbiegli się wszyscy uczniowie, zostawiając Chrystusa” – płacząc mówi Dziewica.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

„W strasznym Twym i przedziwnym zrodzeniu, Synu mój, zostałam wywyższona nad inne niewiasty, ale biada mi teraz, gdy widzę Ciebie na drzewie, płonie moje łono”.

Chwała. „Widzę moje dziecko w mych ramionach i chcę mego Syna przyjąć z drzewa, ale nie ma nikogo, kto by mi Go dał, biada mi!”

I teraz. „Oto słodka moja światłość, nadzieja i żywot mój, dobry mój Bóg zgasł na krzyżu, płonie moje łono” – łkając mówi Dziewica.

Pieśń 4.

Hirmos: Chrystus moja siła, Bóg i Pan, śpiewa i głosi Boży Kościół, i z czystym sercem weseli się w Panu.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

„Słońce niezachodzące, Boże Przedwieczny i Stwórco wszystkich stworzeń, Panie mój, jak znosisz śmierć na krzyżu” – płacząc mówi Dziewica.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

Płacząc Oblubienica dziewicza mówi do dostojnego Józefa: „Idź, Józefie, odważnie do Piłata i poproś, aby zdjęto z krzyża twego Nauczyciela”.

Chwała. Widząc Dziewicę gorzko płaczącą, Józef zasmucił się i poszedł do Piłata, w płaczu wołając: „Daj mi ciało mego Boga!”

I teraz. „Gdy widzę Ciebie związanego i bez chwały, nagiego na drzewie, Dziecię moje, płonie moje łono, płaczę jako matka”.

Pieśń 5.

Hirmos: Boska światłością Twoja, dobry, oświeć z miłością dusze tych, którzy czuwają dla Ciebie. Modlę się, abym poznał Ciebie, Słowo Boże, prawdziwego Boga, i wołam z mroku grzechu:

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

Józef załamany, płacząc i dziwiąc się, razem z Nikodemem zdjął i ucałował najczystsze ciało, łkając, płacząc i opiewając Go jako Boga.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

Matka Oblubienica dziewicza przyjęła Go z płaczem i złożyła na swych kolanach, we łzach Go całując, błagając, gorzko łkając i krzycząc.

Chwała. „Ciebie, Jedyna Nadzieję i życie, Władco, Synu mój i Boże, w oczach jako światłość miała służebnica Twoja, a teraz jestem Ciebie pozbawiona, moje słodkie i umiłowane Dziecię”.

I teraz. „Otoczyły mnie boleści, troski i westchnienia, biada mi” – mówi Dziewica gorzko płacząc – „oto widzę Ciebie, Dziecię moje ukochane, nagiego i samotnego, zmarłego i namaszczonego wonnościami”.

Pieśń 6.

Hirmos: Widząc morze życia wzdymane napaści burzą, do cichej przybiegam Twej przystani, wołając: Podnieś ze zniszczenia moje życie, wielce miłosierny!

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

„Gdy widzę Ciebie martwym, Przyjacielu człowieka, który wskrzeszasz umarłych i wszystko trzymasz w swojej dłoni, zranione jest moje łono, chcę umrzeć razem z Tobą” – mówi Dziewica – „Nie zniosę bowiem tego widoku, Ty jesteś martwy i bez oddechu”.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

„Dziwię się, widząc Ciebie, dobry Boże i szczodry Panie, bez chwały, bez oddechu i bez życia, płacząc trzymam Ciebie, jakże mam mieć nadzieję ujrzenia Ciebie, Synu mój i Boże, biada mi!”

Chwała. „Czyż nie powiesz żadnego słowa do Twej służebnicy, Słowo Boże, czyż nie obdarzysz, Władco, Tej, która Ciebie zrodziła” – mówi Dziewica, płacząc i łkając i całując ciało swego Pana.

I teraz. „Myślę, Władco, że nie usłyszę już Twego słodkiego głosu, ani też nie zobaczę Twego dobrego oblicza, gdyż odszedłeś, Synu mój, z oczu Twojej służebnicy”.

Kontakion, ton 8: Przyjdźcie wszyscy, zaśpiewajmy ukrzyżowanemu za nas, na drzewie bowiem widząc Go Maryja, mówiła: „Chociaż cierpisz ukrzyżowanie, Ty jesteś Synem i Bogiem moim”.

Ikos: Jak owieczka za swym jagnięciem, prowadzonym na zabicie, razem z innymi niewiastami szła Maryja z rozpuszczonymi włosami, tak wołając: „Gdzie podążasz, Dziecię? Czemu tak szybko idziesz? Czyżby nowe wesele odbywało się w Kanie, i tam teraz dążysz, aby wodę przemienić w wino? Czy mam iść z Tobą, Dziecię, czy też raczej poczekam na Ciebie? Powiedz mi choćby jedno słowo! Nie przechodź milcząc koło mnie, który zachowałeś mnie nieskalaną! Ty bowiem jesteś Synem i Bogiem moim!”

Pieśń 7.

Hirmos: W piecu anioł rozlał rosę na pobożnych Młodzieńców, i z rozkazu Boga ogień spalił Chaldejczyków, zmuszając tyrana do okrzyku: „Błogosławiony jesteś, Boże ojców naszych!”

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

„Gdzie jest, Synu mój i Boże, dawne zwiastowanie, które powiedział mi Gabriel: Głoszę Tobie Króla, Syna Najwyższego Boga! A teraz widzę Ciebie, słodka moja światłości, nagiego, związanego i martwego”.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

„Synu mój i Boże, który uleczasz choroby, zabierz mnie teraz ze sobą, abym i Ja zstąpiła, Władco, razem z Tobą do otchłani, nie zostawiaj mnie samej, nie mogę żyć bez Ciebie, słodkiej mojej światłości!”

Chwała. Z innymi niewiastami, niosącymi wonności, łkała gorzko Nieskalana, widząc niesionego martwego Chrystusa, i wołała: „Biada mi! Cóż widzę? Gdzie teraz idziesz, mój Synu, pozostawiając mnie samą?”

I teraz. Omdlewając i łkając, mówi Nieskalana do niewiast niosących wonności: „Płaczcie ze mną i łkajcie gorzko, oto bowiem słodka światłość i wasz Nauczyciel zostaje złożony do grobu!”

Pieśń 8.

Hirmos: Z płomienia sprawiedliwym rosę wytoczyłeś i ofiarę sprawiedliwego spaliłeś wodą. Wszystko bowiem, co zechcesz, to czynisz, Chryste, Ciebie wysławiamy na wieki.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

Józef widząc łkającą Dziewicę, załamany gorzko wołał: „Jakże, o Boże mój, pogrzebie teraz Ciebie Twój sługa, jakimi całunami owinę Twoje ciało?”

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

Ten dziwny widok przekracza rozum, gdy Ty, Panie, który nosisz wszystkie stworzenia, niesiony jesteś przez Józefa i Nikodema do grobu.

Błogosławmy Ojca i Syna, i Świętego Ducha.

Widząc przedziwna i sławna tajemnicę, Dziewica zawołała do Syna i Pana: „Jakże w nędznym grobie złożę Tego, który martwym każe wstawać z grobów?”

I teraz. „Nie odejdę od Twego grobu, Dziecię moje, ani też nie przestanę wylewać łez, aż sama zstąpię do otchłani, nie mogę bowiem znieść rozłączenia z Tobą, Synu mój!”

Chwalimy, błogosławimy i kłaniamy się Panu, sławiąc i wywyższając Go po wszystkie wieki.

Pieśń 9.

Hirmos: Boga ludzie nie mogą oglądać, na Niego nie śmieją patrzeć aniołowie. Przez Ciebie, Najczystsza, zjawił się jako człowiek wcielony Bóg. Wywyższając Go wraz z niebieskimi zastępami, Ciebie wysławiamy!

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

„Odtąd nie dotknie już mnie żadna radość” – łkając mówi Nieskalana – „Oto światłość moja i radość moja zstępuje do grobu, nie zostawię Go samego, umrę tutaj i zostanę z Nim pochowana”.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

„Ulecz teraz, Dziecię moje, ranę mej duszy” – we łzach woła Dziewica – „zmartwychwstań i utul mój ból oraz troski, możesz bowiem, Władco, czynić, co zechcesz, jeśli dobrowolnie dajesz się pogrzebać”.

Chwała. „O, jakże ukryła się przed Tobą otchłań łask” – tajemniczo do Matki powiedział Pan – „chcąc bowiem zbawić moje stworzenie, zechciałem umrzeć. Zmartwychwstanę jednak i wysławię Ciebie jako Bóg nieba i ziemi”.

I teraz. „Sławić będę Twoje miłosierdzie, Przyjacielu człowieka, kłaniam się bogactwu Twego miłosierdzia, Władco. Pragnąć bowiem zbawić swoje stworzenie, śmierć przyjąłeś” – mówi Dziewica – „ale przez Twoje zmartwychwstanie, Władco, zmiłuj się nad wszystkimi!”

Powtarzamy hirmos dziewiątej pieśni. Trisagion. Po: Ojciec nasz, kontakion: Przyjdźcie, wszyscy wysławiajmy za nas ukrzyżowanego. Panie, zmiłuj się, czterdzieści razy. Modlitwa: Chryste Boże, który w każdym czasie i w każdej godzinie. Panie, zmiłuj się, trzy razy. Chwała, i teraz. Czcigodniejszą od cherubinów. W imię Pańskie pobłogosław, władcyko! Kapłan: Dla modlitw świętych ojców naszych, Panie Jezu Chryste, Boże nasz, zmiłuj się nad nami. Modlitwa mnicha Pawła z monasteru Ewergetydy do Najświętszej Bogurodzicy: Nieskalana, czysta, dziewicza, najczystsza, czcigodna Dziewico, i rozesłanie.

Mesoniktikon śpiewamy w celach.

